Łukowianki okradzione przy sprzedaży w internecie strona 3

ŁUKÓW Bloki z mieszkaniami na wynajem staną przy ulicy Wileńskiej strona 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

10 - 16 stycznia 2023 r. ■ nr 02 (939) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Orszak Trzech Króli

strona 24

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

STOCZEK ŁUKOWSKI

„Amerykański lekarz" wyłudził 275 tys. zł od zauroczonej kobiety

Gdy poznany przez internet oszust prosił 59-latkę o pieniądze, ta bez wahania wysyłała mu duże kwoty i brała pożyczki.

STRONA R1

Wędkarze nadal będą dzierżawić zalew Zimna Woda.

Planują wydarzenia dla dzieci i dorosłych.

STRONA 4

ŁUKÓW Miasto pisze do kolei o fatalnej kładce nad torami

STRONA 4

Pijany ukradł auto i pojechał na zakupy

GMINA STANIN 58-latek z gminy Stanin upił się, po czym zwinął z posesji znajomego Suzuki Grand Vitara. Pojechał na zakupy i do kolegów. Kierował autem bez uprawnień.

STRONA 4

ŁUKÓW Szpitalne życie na kredycie

STRONA 3

Blisko 80 mln zł przeznaczono w latach 2018-22 na inwestycje w szpitalu w Łukowie. Jednak sytuacja finansowa placówki nie należy do najlepszych i zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu.

GMINA ŁUKÓW Lepsza woda - gmina zmodernizuje pięć stacji uzdatniania wody

STRONA 23

R E K L A M A

R E K L A M A

N 2390
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 02
LUK

eprasa.pl d87dfc6121

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

Co, gdzie, kiedy?

STYCZ 15

Niedziela z teatrem: Spektakl „Jaś i Małgosia"

Godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK. Przedstawienie w wykonaniu Teatru Lalek Bajka. „Jaś i Małgosia" to adaptacja znanej na całym świecie baśni według braci Grimm, opowiadającej o dwójce dzieci, porzuconych w lesie przez złą macochę. Akcja rozgrywa się w chacie drwala, w lesie oraz w domku Baba Jagi. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line. Rezerwacje ważne są do 9 stycznia 2023 roku. Ilość miejsc ograniczona!

STYCZ 21

Spektakl teatralno-kabaretowy: „I co Pan wyprawia...?"

Godz. 18:00 w sali widowiskowej ŁOK.

Bilety w cenie 45 zł dostępne są w kasie Kina Łuków oraz on-line. Spektakl trwa ok. 80 minut Spektakl to historia dziennikarki, która zagrała w serialu, lecz tak spodobała jej się praca na planie filmowym, że postanowiła zostać gwiazdą show biznesu. W spektaklu wykorzystane są piosenki z musicalu „Chicago", „Cabaret", piosenki wykonywane „na żywo" przy akompaniamencie Łukasza Kowalskiego.

LUTY 17

Koncert: John Porter

Godz. 19:00 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Solowe występy artysty należą do tych wyjątkowych. Podczas koncertu usłyszymy utwory z całej muzycznej kariery Johna. Bilety – 70 zł. Do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

LUTY 25

Spektakl: komedia romantyczna: „Miłosna Pułapka"

Godz:17:00, Aula I, ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego, Łuków; Komedia w zaskakujący sposób pokazuje relacje międzyludzkie, a przede wszystkim odwieczną walkę między kobietą i mężczyzną. Stawką jest prawdziwa miłość. Bilety: 100 zł (do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line). Obsada wymiennie: Michalina Robakiewicz/Alicja Kwiatkowska/Agnieszka Mrozińska, Magdalena Wójcik/Adrianna Biedrzyrzyńska/Katarzyna Jarmóz, Jacek Rozenek/Artur Dziurman/Sylwester Maciejewski, Tomasz Ciachorowski/Mikołaj Kowalczyk/Michał Lesień. Scenariusz: Adrianna Biedrzyńska, Agnieszka Szygnela. Kostiumy: Małgorzata Filipiak Kwiatkowska. Reżyseria: Stefan Friedmann.

Noworoczny Charytatywny Maraton Fitness na leczenie Wojtusia Jonczyka

ŁUKÓW W niedzielę, 15 stycznia, w starej auli Liceum „Kościuszki" (wejście od ul. Zabrowarnej) odbędzie się Charytatywny Maraton Fitness dla Wojtusia Jonczyka.

Biletem wstępu jest wrzutka do puszki na leczenie Wojtusia. W programie: LOTERIA, do wygrania ciekawe nagrody. Dla dzieci: plecenie warkoczyków, loteria maskotek. Program: 11:30 – rozpoczęcie;12:00-14:00 Strefa dla dzieci z FIT DANCE FORMA Sylwia Mateńka-Woch oraz animatorka Anna Podolowska - w programie fitness, showdance, animacje i malowanie twarzy. Czas trwania maratonu od 11:30 do 20:00.

14:00-14:45 Rozgrzewka z Fitness Dance Show Sylwia Mateńka-Woch

15:00-15:45 ZUMBA - Marta Suwara

16:00-16:45 Fitness całego ciała - Karolina Kryczka

17:00-17:45 Pilates Zdrowy kręgosłup - Aleksandra Rabat

18:00-18:45 Fitness - Sylwia Borkowska

19:00-19:45 Joga - Luiza Zaporowska

Na maraton należy zabrać ze sobą wodę, karimatę, ubranie sportowe i buty.

W trakcie maratonu za dodatkową darowiznę na rzecz Wojtusia będzie można skorzystać z: konsultacji kosmetologicznych, zabiegów na dłonie, porad dietetyka, usług fizjoterapeuty, zrobić analizę składu ciała. Kawa, herbata, fit przekąski.

KOMENTARZE Z FORUM

24wspolnota.pl Lukow24.pl

NOWOROCZNE POSTANOWIENIA NASZYCH CZYTELNIKÓW

Internauci odpowiedzieli nam na pytanie „Jakie macie postanowienia noworoczne?". Przeczytajcie, co postanowili nasi Czytelnicy.

Bożenna: Być szczęśliwym człowiekiem.
Justyna Justyna: Wziąć się za zdrowie. Znaleźć dobrą pracę. Cieszyć się z małych rzeczy..
Renata: Cieszyć się każdym dniem. Przeczytać kilkanaście książek, jeździć rowerem.
Piotr: Najpierw chciałbym się dowiedzieć co robiłem w Sylwestra. Najważniejsze postanowienie.
Renata: Prawdziwy urlop długi... Nieważna pogoda.
Marianna: Nie narzekać.
Monika: Żadnych, samo wyjdzie na spontanie.
Adam: Zadbać o zdrowie.
Sylwester: Dać radę.
Paulina: Częściej wychodzić na spacery i do ludzi.
Zygmunt: Rząd nam zrobi postanowienia. O czym rozmawiamy...
Sandrusia: Schudnąć.
Dorota: Nie spóźniać się do pracy i schudnąć 10 kg.
Dariusz: Nadal nie będę oglądał TVP i ich antypolskiej propagandy.
Hanna: Rzucić palenie.
Urszula: Zrobić wszystko, żeby nie był gorszy niż ubiegły.
Mariusz: Nie być frajerem.
Adrian: Nie jeść słodyczy.
Julek: Schudnąć 20 kg.
Leszek: Ja nie będę się starzeć.

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
  PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl d87dfc6121

Szpitalne życie na kredycie

Blisko 80 milionów złotych przeznaczono w latach 2018-22 na inwestycje w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie. To jednak nie oznacza, że placówka jest miejscem mlekiem i miodem płynącym.

W połowie października ubiegłego roku dokonano otwarcia oddziałów: Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Neurologicznego z Pododdziałem Leczenia Udarów Mózgu. Realizacja inwestycji zajęła blisko dwa lata. W jej ramach powstał ogólnodostępny dźwig osobowy, umożliwiający komunikację z wszystkich kondygnacji szpitalnych z nowo powstałą częścią i budynkiem, w którym mieści się oddana do użytku w pierwszym kwartale 2022 roku Pracownia Rezonansu Magnetycznego.

Finansowanie opieki zdrowotnej to studnia bez dna. Dyrektor Mariusz Furlepa przyznawał w czasie oficjalnego otwarcia, że pieniądze na wszelkie inwestycje w ostatnich kilku latach udało się pozyskać z zewnątrz. Sternik szpitala podkreślał też wsparcie powiatu łukowskiego.

Przebudowa i modernizacja oddziału anestezjologii kosztowała prawie 10 milionów złotych - 7 811 700 zł pochodziło z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, dofinansowanie powiatu łukowskiego wyniosło 468 501 zł. Siedem z 10 milionów złotych zostało pozyskanych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na dwuetapową przebudowę i modernizację pomieszczeń szpitala w celu dostosowania do potrzeb przyjęć pacjentów chorych na koronawirusa.

fot.spzoz.pl

Szpital św. Tadeusza w nowy rok wszedł z kilkumilionową dziurą w budżecie

4 miliony złotych z rezerwy ogólnej budżetu państwa wsparte 0,5 mln zł z kasy powiatu łukowskiego pozwoliły na dostawę rezonansu magnetycznego wraz z dostosowaniem infrastruktury technicznej. W Stoczku Łukowskim, gdzie zlokalizowane są Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Zespół Ratownictwa Medycznego, Rehabilitacja, Apteka oraz Warsztaty Terapii Zajęciowe wykonane zostały prace budowlane i modernizacyjne pomieszczeń budynku. Inwestycję wspomogły środki z RFIL (4 188 300 zł) oraz powiatu łukowskiego (251 038 zł). W Wojcieszkowie za ponad 2 miliony złotych powstał budynek Poradni POZ.

Pomimo dużych inwestycji sytuacja finansowa placówki nie należy do najlepszych. Już w połowie roku stało się jasne, że budżet SP ZOZ przestanie się spinać. Prognozowana dziura wynosiła 4,7 mln zł. Wpłynęły na to znaczące podwyżki dla pracowników służby zdrowia. Jak to zazwyczaj bywa, pensje wzrosły, a środki wpływające do szpitala okazały się niewspółmierne do potrzeb.

W tej sytuacji zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu. Szpital powinien sobie poradzić z kilkumilionowym zadłużeniem, ponieważ do tej pory nie był zadłużony. W 2021 rok jednostka kierowana przez Furlepę chwaliła się zyskiem 1,13 mln zł, a sam dyrektor w połowie ubiegłego roku decyzją Zarządu Powiatu Łukowskiego otrzymał nagrodę w wysokości 106 tysięcy złotych. Nagroda pochodziła z budżetu własnego szpitala.

W nowym roku SP ZOZ będzie szukał oszczędności tam, gdzie tylko może. Nagród dla pracowników raczej nie ma się co spodziewać.

Kamil Sulej

Spotkanie informacyjne dla pracodawców w PUP w Łukowie

Centrum Aktywizacji Zawodowej w Łukowie zaprasza pracodawców z terenu powiatu łukowskiego na spotkanie informacyjne na temat usług i instrumentów rynku pracy.

Spotkanie odbędzie się 31 stycznia 2023 r. w godzinach od 13.00 do 14.00 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łukowie ul. Piłsudskiego 14, sala Informacji Zawodowej (nr 15, I piętro).

Pracodawcy uzyskają informacje na temat: subsydiowanych form zatrudnienia (prace interwencyjne, dofinansowanie 50+, doposażenie stanowiska pracy), organizacji staży, pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, przeszkolenia potencjalnych pracowników, przeszkolenia pracowników i pracodawcy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego, zatrudniania cudzoziemców.

PUP zaprasza zainteresowanych i prosi o telefoniczne - 25 798 50 37 w. 121 lub mailowe zgłoszenie udziału do 27 stycznia 2023 r. W przypadku zgłoszenia większej ilości osób spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej w budynku Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17.

LUK

Chciały sprzedać w internecie ubrania i zabawki - oszuści weszli na ich konta

Trzy mieszkanki naszego powiatu straciły pieniądze, sprzedając w sieci. Oszuści podstępem weszli na ich konta i okradli je.

Od wielu lat zakupy za pośrednictwem internetu cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Jest szybko, tanio i 24 h na dobę. Kupić można wszystko, bez biegania po mieście, bez stania w kolejce, nie martwiąc się o godziny otwarcia. Niestety ofiarą oszustów padają też osoby sprzedające „w sieci".

Oszuści, którzy nie przebierają w środkach i bazując na naiwności oraz nieświadomości przeciętnego użytkownika, niejednokrotnie oszukali też mieszkańców naszego powiatu.

Wiele razy łukowscy policjanci byli powiadamiani o przypadkach oszustw dokonanych przy zakupach na portalach aukcyjnych i społecznościowych. Oszuści, oferując do sprzedaży różne artykuły, nie wywiązują się ze swych zobowiązań i po otrzymaniu wpłaty od kupującego zazwyczaj zmieniają swoje dane kontaktowe. Niestety, ale pieniądze też tracą osoby oferujące do sprzedaży różne artykuły na popularnych portalach aukcyjnych.

Poszukują ofiar

Oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar. Wybierają je nie tylko wśród robiących zakupy w Internecie, ale i wśród sprzedających.

- Kilka tygodni temu 40-latka z gminy Łuków chciała na popularnym portalu aukcyjnym sprzedać kurtkę. Zainteresowany kupnem przesłał kobiecie link do zatwierdzenia jego płatności. Pieniądze miały natychmiast wpłynąć na jej konto bankowe. Niestety nie dość, że kobieta nie otrzymała żadnej płatności, to „kliknięcie" w nadesłany jej link umożliwiło oszustowi zrealizowanie wypłaty z konta sprzedającej. W ten sposób 40-latka straciła 700 złotych – informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy KPP w Łukowie.

W podobny link „kliknęła" 34-latka, która chciała sprzedać „w sieci" zabawki. Gdy skontaktował się z nią zainteresowany kupnem, to kobieta została przekierowana na stronę imitującą bankowość elektroniczną. Chcąc otrzymać płatność, kobieta nieświadomie przekazała dane i hasło do swojego konta bankowego. Niestety oszuści wypłacili z niego 7 tys. złotych.

- Prawie 13 tys. zł straciła 43-latka, która oferowała do sprzedaży odzież. Oszuści pod pozorem zrealizowania wpłaty na jej konto bankowe wyłudzili od niej wszystkie dane potrzebne do zalogowania i realizowania wypłat gotówki. Niestety kobieta zbyt późno zorientowała się o nieuczciwych zamiarach „kupującego" i nie zdążyła w porę zablokować swego konta bankowego – relacjonuje Józwik.

Marcin Józwik
oficer prasowy KPP w Łukowie

OGRANICZONE ZAUFANIE

Niestety oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar. Wybierają je nie tylko wśród robiących zakupy w Internecie, ale i też wśród sprzedających. Bez względu na to, w jakiej roli występujesz, zawsze musisz zachować ostrożność i stosować zasadę ograniczonego zaufania. Pamiętaj, żeby nie „klikać" w link niewiadomego pochodzenia, bądź przesłany przez nieznaną nam osobę i podawać danych z karty płatniczej. Przez nieuwagę oraz chęć szybkiej sprzedaży swoich rzeczy, możemy stracić oszczędności - przestrzega policja.

URZĄD PRACY

OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik sklepu, Wandów/ GULIK	1	4 500,00 zł	u-p
Laborant fizykochemiczny, Łuków/ SOWIX		1 536,00 zł	u-p
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WER – POL	1	5 500,00 zł	u-p
Kucharz, Łuków/ Janiak	1	6 000,00 zł	u-p
Kelner, Łuków/ Janiak	1	3 500,00 zł	u-p
Pomoc kuchenna, Łuków/ Janiak	1	3 490,00 zł	u-p
Sprzedawca, Stanin, Wandów/ Gulik	1	3 500,00 zł	u-p
Prasowaczka ręczna, Łazy/ ŁUKSJA	1	3 600,00 zł	u-p
Szwaczka maszynowa, Łazy/ ŁUKSJA	1	3 600,00 zł	u-p
Pomocnik magazyniera, Płudy/ Wierzejki	1	5 500,00 zł	u-p
Garmażer, Płudy/ Wierzejki	1	4 500,00 zł	u-p
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ GULIK	1	5 000,00 zł	u-p
Szwaczka maszynowa, Łuków/ POLLONUS	1	3 490,00 zł	u-p

R E K L A M A

eprasa.pl d87dfc6121

Wędkarze nadal będą dzierżawić zalew Zimna Woda. Planują wydarzenia dla dzieci i dorosłych

ŁUKÓW Z końcem ubiegłego roku została podpisana umowa trzyletniej dzierżawy zbiornika na Zimnej Wodzie pomiędzy władzami okręgowymi Polskiego Związku Wędkarskiego a miastem Łuków.

Umowę na użytkowanie przez wędkarzy zalewu Zimna Woda podpisali Prezes Zarządu Okręgu PZW w Lublinie Krzysztof Krystecki, Sekretarz Okręgu PZW w Lublinie Tomasz Kowalik oraz dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie Marek Żurawski

Umowę na trzyletnie użytkowanie przez wędkarzy zbiornika Zimna Woda podpisali Prezes Zarządu Okręgu PZW w Lublinie Krzysztof Krystecki, Sekretarz Okręgu PZW w Lublinie Tomasz Kowalik oraz dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie Marek Żurawski.

- Dziękujemy władzom Miasta i dyrekcji OSiR za zaufanie. Cieszymy się, że nasi młodzi i starsi wędkarze nadal będą mogli korzystać z pięknej inwestycji, jaką jest cały Kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy „Zimna Woda" w Łukowie. To ważna decyzja dla 1000 wędkarzy, w tym 200 młodych ludzi - tak podpisanie umowy dzierżawy komentują łukowscy wędkarze.

Zbiornik „no kill"

Podpisanie umowy oznacza, iż wędkarze chcący spędzać czas nad zalewem Zimna Woda, będą mogli bez żadnych przeszkód oddawać się swojej pasji. Nad zalewem wciąż będzie obowiązywała zasada „no kill", oznaczająca, iż złowione ryby będą musiały wracać do wody. Ponadto obecność wędkarzy w żaden sposób nie będzie wpływać na funkcjonowanie obiektu dla innych wypoczywających.

Wędkarskie imprezy

Wędkarze będą chcieli też podkreślić swoją obecność nad zalewem przez organizację zawodów sportowych dla różnych grup.

- Już teraz możemy powiedzieć, że postaramy się, aby imprez nie brakowało. Planujemy imprezy dla dzieci, a więc „Dzień Dziecka z wędką". Ta impreza w ubiegłym roku zgromadziła blisko 60 dzieciaków! Poza tym chcielibyśmy zorganizować: turniej wiedzy ekologiczno-wędkarskiej, konkurs plastyczny „Z wędką wokół natury", Puchar Niedźwiedzia - zawody dla osób niepełnosprawnych. W planach mamy powrót do korzeni, a więc do końca lat 90.: Mistrzostwa Łukowa w wędkarstwie spławikowym o Puchar Burmistrza Miasta Łukowa, Mistrzostwa Łukowa w wędkarstwie feederowym o Puchar Burmistrza Miasta, Niepodległościowy spinning 2023, nocne zawody gruntowe zawody i wiele innych ciekawych imprez. Zalew jest bardzo pozytywnie oceniany wśród kolegów z innych Kół Okręgu PZW w Lublinie. Poza walorami wędkarskimi, a więc rybnym łowiskiem, dużo i dobrze mówi się o całym zapleczu i kompleksie – mówi Michał Krystecki, gospodarz Koła PZW Łuków Miasto.

Powstał Komitet Fundacji Sztandaru dla Komendy Straży Pożarnej w Łukowie

W czwartek 5 stycznia w Starostwie Powiatowym w Łukowie został powołany Komitet Fundacji Sztandaru dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Celem powołanego Komitetu jest podjęcie działań zmierzających do zakupu sztandaru dla łukowskiej KP PSP w Łukowie. Na Przewodniczącego Komitetu Fundacji Sztandaru wybrany został Starosta Dariusz Szustek, na kolejne funkcje wybrano: wiceprzewodniczący – Janusz Kozioł, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łukowie, sekretarz - Paweł Lucht Sekretarz ZOP ZOSP RP w Łukowie. W skład Komitetu wchodzą samorządowcy oraz parlamentarzyści z powiatu łukowskiego.

Brygadier Paweł Wysokiński, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie podziękował zebranym za ideę ufundowania Sztandaru, jako podziękowanie strażakom za służbę na rzecz mieszkańców naszego powiatu.

Wyraz uznania dla pracy

Sztandar to nie tylko symbol tradycji, to przede wszystkim wyraz uznania społeczeństwa dla trudów i niebezpieczeństw służby, ofiarności i męstwa strażaków. Dowód zaufania i wdzięczności dla tej grupy zawodowej, a dla samych strażaków powód do wielkiej dumy. Uroczystość wręczenia sztandaru i obchody 130-lecia działalności na Ziemi Łukowskiej ochotniczej straży pożarnej zaplanowano na maj 2024 r. w ramach obchodów Dnia Strażaka.

R E K L A M A

Miasto pisze do kolei o fatalnej kładce nad torami

ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski podczas internetowego spotkania z mieszkańcami mówił o „nieszczęsnej i katastrofalnej" kładce na dworcu PKP.

Kładka nad torami na dworcu PKP, którą trzeba przejść na perony, jest trudna do przebycia i zimą i latem (fot. Zbigniew Woźniak)

Płudowski przyznał, że czytał ostatnio w Internecie wypowiedzi mieszkańców, jakie zamieścili na jego profilu po informacji o modernizacji budynku dworca PKP.

- Jeśli ten dworzec będzie taki jak kładka, schody i windy, to lepiej pozostawić go w aktualnym stanie. Panie Burmistrzu niepełnosprawni nie będą przyjeżdżać do Łukowa, dopóki nie będą sprawne wciąż zacinające się windy. Na to trzeba zwrócić szczególną uwagę w rozmowach z PKP- pisali mieszkańcy.

Burmistrz wytłumaczył, że już od jakiegoś czasu apeluje w sprawie kładki i wind do PKP.

- PKP to wiele spółek i akurat za kładkę nie jest odpowiedzialna spółka, z którą podpisaliśmy umowę na remont budynku dworca kolejowego. Za kładkę jest odpowiedzialna inna spółka i my z tą spółką prowadzimy korespondencję - krótko mówiąc zwracamy uwagę na problemy w użytkowaniu kładki i windy. Sygnalizujemy ten problem, a nawet w ostatniej korespondencji zebraliśmy informacje na temat liczby interwencji policji czy straży w związku z zacięciem się w tym nieszczęsnym dźwigu osobowym - mówił burmistrz. - Mamy nadzieję, że nasze apele i monity poskutkują tym, że w pewnym momencie ta kładka zniknie z krajobrazu Łukowa. A jeśli nawet nie zniknie, to przynajmniej w pojawi się przejście podziemne – mówił Płudowski.

Pijany pojechał na zakupy skradzionym autem

W ubiegłym tygodniu łukowscy policjanci zostali powiadomieni o kradzieży samochodu Suzuki Grand Vitara. Ze zgłoszenia wynikało, że użytkujący je 49-latek pozostawił pojazd na terenie posesji i po tym, jak po 10 minutach wrócił, stwierdził, że ktoś ukradł jego auto.

Policjanci ustalili, że pojazd mógł ukraść znany 49-latkowi mieszkaniec gminy Stanin. W międzyczasie odnaleźli rower na terenie posesji, z której skradziono samochód. Domyślili się, że rower mógł tam pozostawić podejrzewany o kradzież mężczyzna.

Bez uprawnień

Patrolujący okoliczne miejscowości łukowscy kryminalni zauważyli jadący w oddali pojazd wyglądem przypominający skradzione Suzuki. Gdy zatrzymali do kontroli ten samochód, to okazało się, że kierował nim 58-latek z gminy Stanin. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie i nie stosował się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. 58-latek mówił policjantom, że skradzionym samochodem pojechał do domu, a następnie po zakupy i do kolegi. I właśnie gdy jechał od kolegi do innego znajomego, zatrzymali go łukowscy kryminalni.

- Odzyskany samochód już zwrócono właścicielowi, a zatrzymany 58-latek noc spędził w policyjnej celi. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

(McM)

LUK

eprasa.pl d87dfc6121

Bloki z mieszkaniami na wynajem staną przy ulicy Wileńskiej

ŁUKÓW Bloki powstaną na działce o powierzchni ponad 4000 m2. Ten teren miasto Łuków przekazało aktem notarialnym spółce SIM Lubelskie, do której należy Łuków i 16 gmin Lubelszczyzny.

Dwa bloki z 60 mieszkaniami dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe mają zostać wybudowane na ul. Wileńskiej w Łukowie. To plan spółki SIM Lubelskie, do której należy także Miasto Łuków.

Fot.Google Maps

Bloki z mieszkaniami na wynajem w Łukowie powstaną na miejskich działkach położonych u zbiegu ulic Zagrodowej i Wileńskiej

16 udziałowców

Spółka SIM Lubelskie powstała na początku 2022 r. Oprócz Łukowa tworzy ją 16 innych samorządów z województwa lubelskiego, tj. Chełm, Hrubieszów, Izbica, Janów Lubelski, Krasnystaw, Kraśnik, Leśniowice, Międzyrzec Podlaski, Niemce, Opole Lubelskie, Ryki, Siennica Różana, Szczebrzeszyn, Terespol, Tomaszów Lubelski oraz Włodawa.

> **Z czasem najemcy mieszkań w SIM będą mogli stać się ich właścicielami – wykupić wynajmowane lokale**

Celem działania spółki jest budowa mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. Wszystkie gminy wniosą do spółki nieruchomości - działki budowlane oraz pieniądze, jakie otrzymają z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Przekazanie działki

22 grudnia ubiegłego roku w Niemcach k/Lublina spotkali się przedstawiciele samorządów posiadających udziały w tej spółce. Burmistrz Łukowa podpisał akt notarialny przekazujący spółce miejską działkę pod budowę bloków. Oprócz wkładu Miasta w postaci nieruchomości przy ul. Wileńskiej, spółka zyska też ponad 2,3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. Zgodę na złożenie wniosku o pozyskanie tej kwoty, w formie uchwały, wyrazili na grudniowej sesji członkowie Rady Miasta Łuków.

Opracowanie dokumentacji

Na spotkaniu w Niemcach udziałowcy spółki SIM Lubelskie zaakceptowali plany jej działania na 2023 r. Zapoznali się z koncepcjami zagospodarowania terenów pod budowę bloków w poszczególnych samorządach. Teraz władze spółki mają przystąpić do opracowania dokumentacji projektowych na konkretne lokalizacje. Gdy formalności dobiegną końca, zaczną powstawać bloki z mieszkaniami na wynajem dla osób, które nie mają zdolności kredytowych.

Projekt uchwały o sezonie kąpielowym w Łukowie

ŁUKÓW Burmistrz Miasta podał do publicznej wiadomości projekt uchwały w sprawie sezonu kąpielowego oraz wykazu kąpielisk w Mieście Łuków na rok 2023. W projekcie uchwały Rada Miasta wyznacza w 2023 roku sezon kąpielowy w okresie od 24 czerwca do 31 sierpnia. Na terenie Miasta Łuków w 2023 r. funkcjonować będzie kąpielisko o nazwie Zalew Zimna Woda przy ul. Wypoczynkowej 1. Długość linii brzegowej kąpieliska wynosi 80 m. Uwagi oraz propozycje zmian do projektu uchwały należy składać do 24 stycznia 2023 r. w formie pisemnej w UM Łuków, pocztą lub drogą elektroniczną.

W kominie zapaliła się sadza

GMINA WOJCIESZKÓW W czwartek, 5 stycznia, w miejscowości Burzec w gminie Wojcieszków doszło do pożaru. Interweniowali m.in. strażacy z OSP Wojcieszków.

- 5 stycznia o godzinie 23:38 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze sadzy w miejscowości Burzec, powrót do bazy 0:32 - informuje OSP Wojcieszków.

Strażacy ugasili pożar.

W akcji brały udział: OSP Wojcieszków, OSP Burzec i JRG Łuków.

Joanna Niećko

R E K L A M A
KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

R E K L A M A
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM Fanby KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl d87dfc6121

Zmodernizują pałac Potockich.

Co się w nim znajdzie?

Rewitalizacja i adaptacja na cele kulturalne dawnego pałacu Potockich to jeden z punktów budżetu Międzyrzeca Podlaskiego na 2023 rok. Pochłonie on blisko 4 mln zł - prawie milion złotych pokryją środki z Unii Europejskiej. 2 mln 782 tys. zł dopłaci miasto. Co znajdzie się w budynku i czy dzięki nowościom pałac odzyska dawny blask?

Pałac Potockich będzie m.in. nowym miejscem dla Galerii „ES". Znajdzie się tam również wystawa wszystkich rzeźb Henryka Burzca, które przekazał miastu kilkanaście lat temu

Andrzej Marciniuk
dyrektor MOK-u

Pałac dla ludzi

Chcemy, by pałac był również dla ludzi. Nie tylko dla pracowników czy uczęszczających na zajęcia, ale również dla osób, które odwiedzają Międzyrzec.

Zaplanowane prace w dużej mierze zakończone

Budynek swoje przeznaczenie znajdzie jako Centrum Kultury zarządzane przez Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. Okres wakacyjny ma być przeznaczony na oddanie budynku i różnego rodzaju kontrole związane z bezpieczeństwem. Otwarcie zmodernizowanego pałacu Potockich jest więc możliwe pod koniec września.

- Ta ciężka budowlanka jest już zrobiona. Ścianki działowe są gotowe, mamy już gotowy również dach. Teraz poprawiane są te najmniejsze elementy historyczne, gdzie były ubytki. Będzie to jednak zrobione jeden do jednego - jeśli kilkadziesiąt lat temu były to elementy drewniane, teraz również takie będą - mówił w rozmowie z nami Andrzej Marciniuk, dyrektor międzyrzeckiego MOK-u.

W ramach inwestycji zaplanowane były następujące prace, część z nich udało się już wykonać:

1. Na zewnątrz: remont elewacji budynku, remont tarasów zewnętrznych, konserwacja krat, izolacja fundamentów, przebudowa dachu i wymiana pokrycia dachowego, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej.

2. Wewnątrz: prace konserwatorskie i roboty budowlane, polegające na wykonaniu nowych elementów podłóg, ścian sufitów oraz uzupełnieniu ubytków i rekonstrukcji i lub konserwacji podłóg, ścian i sufitów.

3. Wykonanie konstrukcji szybu windowego i montaż windy.

4. Na parterze zostaną odnowione i wyremontowane sale: dawna jadalnia, dawna sala przechodnia, dawna sala reprezentacyjna, dawna biblioteka, oranżeria, dawny pokój hrabiego, łazienka, korytarze, przedsionek, kaplica.

5. Parter budynku zostanie przeznaczony na Muzeum Rzeźb Henryka Burzca oraz Galerię ES.

6. Na piętrze budynku powstanie pracownia graficzna, pracownia teatralna, pracownia montażu filmu, studio cyfrowe, pracownia multimedialna, gabinet dyrektora, łazienka, korytarze i klatka schodowa.

Nowe miejsce dla Galerii „ES"

W jednym z pomieszczeń o powierzchni 98 m^2 prawdopodobnie znajdzie się Galeria „ES". Galeria działa od 1999 roku przy Miejskim Ośrodku Kultury. Prezentuje i promuje sztukę najnowszą, głównie malarstwo, grafikę i fotografię. Organizuje 9-11 wystaw rocznie – indywidualnych i zbiorowych. Pokazuje znanych artystów polskich, ale także bardzo chętnie promuje młodych, debiutujących twórców. Galeria gromadzi zbiory dzieł sztuki, wydaje katalogi do wszystkich prezentowanych wystaw. Obecnie działa w budynku przy ul. Warszawskiej 37, jednak z racji złych warunków lokalowych wnioskodawca planuje jej przeniesienie do zrewitalizowanego na cele kulturalne Pałacu Potockich.

- Tu jeszcze nie wiemy, gdzie galeria finalnie się znajdzie. Tak sobie to wyobrażam, że jeśli będą pracownie plastyczne, to dobrze byłoby te prace od razu gdzieś pokazać i nie jeździć z jednego końca miasta na drugi. Dlatego uważam, że ta przestrzeń dla galerii się znajdzie - powiedział dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu.

Sala reprezentacyjna i ekspozycja rzeźb Henryka Burzca

W dawnej jadalni oraz sąsiednim pomieszczeniu odwiedzający znajdą pomieszczenia ekspozycji rzeźb. Zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie, miasto planuje utworzenie w pomieszczeniu Regionalne Centrum Twórczości Henryka Burzca. Obecnie miasto Międzyrzec Podlaski posiada 59 rzeźb tego artysty przekazanych w 2009 roku. Do tej pory władze nie posiadały odpowiedniej przestrzeni do ich pełnej i należytej ekspozycji.

- Kilka rzeźb mamy wypożyczonych do szkoły podstawowej nr 3, głównie o tematyce wojennej. Nie wiemy jeszcze, czy zostaną tam, gdzie są obecnie, czy zmienią swoje miejsce i będą z większością rzeźb w pałacu. Tam wydzielone będą dwie sale, być może kilka stanie również w holu, ale na szczegóły przyjdzie jeszcze czas - kontynuował dyrektor MOK-u.

67 metrów kwadratowych zajmie także hol-sala reprezentacyjna. Pomieszczenie komunikacji niezbędne do prawidłowej obsługi obiektu kulturalnego. Jednocześnie reprezentacyjna część obiektu, której funkcji nie można zmieniać po uzgodnieniach z konserwatorem zabytków. Pełni funkcję lobby. Odtworzony hol zgodnie z projektem konserwatorskim ukazuje przebywającym w obiekcie sposób wykończenia wnętrz z lat 30. XX wieku.

Kluby dyskusyjne w Oranżerii

Miejscami, które warto będzie odwiedzić, są z pewnością biblioteka (Izba Pamięci), a także oranżeria. Biblioteka od początku funkcjonowania obiektu była przeznaczona na taki rodzaj pomieszczenia. Po renowacji zachowa swoją funkcję. Jednocześnie będzie swego rodzaju izbą pamięci. Drugim elementem historyczny pałacu będzie oranżeria. Funkcję tego pomieszczenia zaplanowano jako „Przestrzeń inspiracji" dla przebywających w obiekcie użytkowników. W pomieszczeniu także będą odbywać się spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowo-Teatralnego oraz Dyskusyjnego Klubu Poezji i Prozy. Dodatkowo w pomieszczeniu będącym niegdyś pokojem hrabiego planuje się utworzenie Punktu Informacji kulturalno-turystycznej.

Pracownie do zajęć z młodzieżą

W budynku znajdzie się wiele pomieszczeń do pracy z młodzieżą. Trzy z nich stworzą pracownię grafiki. Pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia zajęć z młodzieżą, pozwalających zapoznać się z różnymi technikami multimedialnymi, wykonywania dokumentacji fotograficznej oraz montażu dokumentacji filmowej, ale również nauki fotografii i innych metod graficznych, prowadzenie ogólnorozwojowych zajęć plastycznych. Są to działania statutowe Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim.

- Będzie wiele pracowni, ale chcemy również wygospodarować miejsce na galerię obrazów, będzie to taka galeria mała. Inna z sal będzie służyć do pokazów multimedialnych. Planujemy stworzyć również filmowy klub dyskusyjny, a także salkę teatralną, w której będzie można obejrzeć jakieś przedstawienia teatralne - zaznaczył Andrzej Marciniuk.

Sale teatralne, ale nie tylko

Cztery pomieszczenia o mocno zróżnicowanej wielkości posłużą jako przestrzenie teatru. Pierwsze z nich wykorzystywane będzie przez grupy teatralne działające przy Miejskim Ośrodku Kultury, poznawanie podstaw sztuki aktorskiej, ćwiczenie dykcji i prezentacji. Będą odbywały się tu również próby teatralne oraz seminaria dotyczące teatru oraz ogólnie pojętej sztuki teatralnej. W nawiązaniu do wniosku o dofinansowanie, w drugim pomieszczeniu zajęcia będzie prowadził także partner projektu – Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Zrozumieć Ich Świat – w ramach Integracyjnych Warsztatów Teatralno-Integracyjnych.

Pięć pozostałych pomieszczeń stworzy miejsce na przestrzeń obrazu i dźwięku. Będą tam prowadzone zajęcia z malarstwa, rysunku i historii sztuki, zajęcia dla dzieci, młodzieży oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Planowane jest również organizowanie warsztatów i konkursów plastycznych. Przestrzeń dźwięku to natomiast pomieszczenie do prowadzenia zajęć mających na celu promocję utalentowanej młodzieży i organizowania zajęć muzycznych. Będzie to także miejsce prób sekcji muzycznej prowadzonej przez Miejski Ośrodek Kultury.

W budynku znajdzie się gabinet dyrektora, bez którego obiekt nie miałby prawa bytu, a także kaplica - historyczny element architektoniczny pałacu, którego funkcja nie może ulec zmianie. Był to wymóg konserwatora zabytków.

Radosław Grabowski

BIA

Nowe pomieszczenia, które znajdą się w pałacu Potockich (w m2):

*Galeria „ES" - 97,93
*Pomieszczenie ekspozycji rzeźb (dawna jadalnia) - 58,31
*Pomieszczenie ekspozycji rzeźb - 42
*Hol - sala reprezentacyjna - 66,9
*Biblioteka (Izba Pamięci) - 42
*Oranżeria - 35,1
*Pomieszczenie informacji turystycznej (dawny pokój hrabiego) - 32,2
*Pracownia grafiki - 8,7
*Pracownia grafiki - 17,5
*Kaplica - 7,9
*Przestrzeń teatru - 38,89
*Przestrzeń teatru - 21,55
*Przestrzeń teatru - 9,77
*Galeria „ES" - 97,53
*Przestrzeń teatru - 50,15
*Przestrzeń obrazu - 14,9
*Przestrzeń obrazu - 42,49
*Przestrzeń dźwięku - 16,02
*Przestrzeń dźwięku - 32,63
*Przestrzeń dźwięku - 42,49
*Gabinet dyrektora - 32
*Pracownia grafiki - 25,15

eprasa.pl d87dfc6121

Matka skazana za ciężkie obrażenia dzieci

Rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata – taki wyrok usłyszała kierująca osobowym citroenem, która – jak uznał radzyński sąd, spowodowała w pow. parczewskim poważny wypadek, w którym ucierpiały jej dzieci.

Fot. Policja

Strażacy musieli rozcinać karoserię, aby uwolnić zakleszczonych w pojeździe poszkodowanych

W październiku 2021 roku na drodze powiatowej między Przewłoką a Dębową Kłodą Marta S., 44-latka z Dębowej Kłody, wiozła do szkoły swoje dzieci: 20-letnią obecnie córkę oraz 19-letniego syna. – Wyjeżdżając z zakrętu, straciła panowanie nad pojazdem. Następnie zjechała na przeciwległy pas ruchu, wjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Dwoje nastoletnich dzieci 44-latki doznało poważnych obrażeń, m.in. kręgosłupa, płuc czy też porażenia nóg. Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kobiecie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Śledczy oskarżyli kierującą o to, że „umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa i nie zachowała przeciętnej ostrożności, nie dostosowała taktyki i techniki jazdy oraz prędkości (w dokumencie nie padła konkretna prędkość, z jaką jechała kobieta – aut.) do panujących warunków drogowych, nieumyślnie powodując wypadek". Zdaniem prokuratury dzieci Marty S. doznały „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu".

Niedawno Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim wydał wyrok w tej sprawie

– Marta S. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazana na rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata. Co pół roku będzie musiała informować sąd o przebiegu tzw. okresu próby – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie i dodaje, że wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny. Kierująca została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki pokryje Skarb Państwa.

Przypomnijmy, że córka kierującej przeszła poważną operację kręgosłupa oraz ręki. Po dwóch tygodniach usiadła z pomocą rehabilitantów, ale nie miała czucia od piersi w dół. Syn także przeszedł operację kręgosłupa i również nie miał czucia od klatki piersiowej w dół.

Grzegorz Rekiel

Powiat parczewski: Nie dostosował prędkości i uderzył w drzewo

W ubiegłym tygodniu, kilka minut po północy, dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pojeździe, który uderzył w drzewo w rejonie skrzyżowania dróg wojewódzkich numer 814 i 815 w miejscowości Glinny Stok. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 22-letni mieszkaniec Parczewa, kierując volvo, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze. Podczas zbliżania się do skrzyżowania stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia kierowca wspólnie z 18-letnią pasażerką trafili do szpitala.

Fot. KMP Parczew

22-latek kierujący volvo w miejscowości Glinny Stok nie dostosował prędkości do panujących warunków i uderzył w drzewo

22-latek bez obrażeń ciała po badaniach został zwolniony do domu. Był trzeźwy, ale wstępne badanie na zawartość narkotyków kierowcy volvo dało wynik pozytywny. Pobrano krew do badań.

(McM)

NEKROLOGI

PARCZEW

Teresa Troć
86 lat, zm. 30 grudnia, Sosnowica

Anna Kiełbasa
74 lata, zm. 31 grudnia, Parczew

Leokadia Przekora
92 lata, zm. 1 stycznia, Parczew

Marian Chilimoniuk
77 lat, zm. 1 stycznia, Kostry

Jan Tkaczyk
64 lata zm. 3 stycznia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

Janusz Denisiuk
53 lata, zm. 27 grudnia, Parczew

Żaneta Chomiuk
48 lat, zm. 28 grudnia, Kolano

Dariusz Filipiak
42 lata, zm. 30 grudnia, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel.509 412 470

ŁUKÓW

Irena Szczygielska
82 lata, zm. 31 grudnia, Trzebieszów

Maria Pijak
78 lat, zm. 31 grudnia, Łuków

Barbara Domańska
73 lata, zm. 31 grudnia, Łuków

Barbara Ochnio
92 lata, zm. 2 stycznia, Łuków

Rafał Podniesiński
41 lat, zm. 2 stycznia, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Elżbieta Adamowicz
67 lat, zm. 24 grudnia, Radzyń

Józefa Grochoła
82 lata, zm. 26 grudnia, Ustrzesz

Teresa Gałach
84 lata, zm. 26 stycznia, Lipniaki

Janusz Radczuk
68 lat, zm. 27 grudnia, Ostrówki

Roman Matysiewicz
82 lata, zm. 27 grudnia, Turów

Maria Bogutyn
85 lat, zm. 28 grudnia, Radzyń

Roman Paśkudzki
61 lat, zm. 29 grudnia, Płudy

Ludwika Bartoń
87 lat, zm. 30 grudnia, Ulan

Krystyna Sokół
88 lat, zm. 31 grudnia, Wola Osowińska

Stefania Kot
94 lata, zm. 1 stycznia, Radzyń

Teodora Tryczyńska
95 lat, zm. 2 stycznia, Radzyń

Zofia Niewęgłowska
63 lata, zm. 3 stycznia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Paweł Makarewicz
60 lat zm. 21 grudnia, Biała Podl.

Paulina Stanisława Chmielewska
83 lata, zm. 29 grudnia, Międzyrzec

Józef Jasak
75 lat, zm. 30 grudnia, Łukowce

Edward Panasiuk
78 lat, zm. 30 grudnia, Biała Podl.

Czesław Makarewicz
87 lat, zm. 31 grudnia, Biała Podl.

Stanisław Moszkowski
82 lata, zm. 1 stycznia, Biała Podl.

Barbara Doroszuk
77 lat, zm. 2 stycznia, Biała Podl.

Marianna Jakimiuk
90 lat, zm. 2 stycznia, Biała Podl.

Marianna Bąkowska
87 lat, zm. 3 stycznia, Biała Podl.

Marian Kres
69 lat, zm. 4 stycznia, Dołha

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

WSPOMINAJMY

Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie" oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyślij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.

tel. 660 667 093

BIA

eprasa.pl d87dfc6121

Rodzinna tragedia

Nie żyje ojciec i 3-letnia córka

Fot.OSP Derezmia

Do późnych godzin nocnych na miejscu tragedii pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora

W Pszczelnej (gm. Biłgoraj), głęboko w lesie znaleziono ciało Emila S. i jego 3-letniej córki.

Tragedia w środku lasu

W środę wieczorem (4.01) Czytelnicy zaczęli informować nas o zablokowanej drodze na odcinku Ciosmy - Dąbrowica (gm. Biłgoraj):

- Między Ciosmami a Kolonią coś się dzieje, droga zablokowana. Chyba dziecka szukają - **napisał Marcin.**

- Jechaliśmy samochodem w kierunku Kolonia Sól od strony Ciosmów i droga już była zatarasowania. Ciągle dojeżdżały kolejne zastępy straży, policji. Jak już odblokowali drogę i nas puścili, to w Biłgoraju mijaliśmy karetkę jadąca w tamtym kierunku - **poinformował Mateusz**

Kolejne napływające wiadomości zaczęły sugerować najgorsze: „znaleźli dwa ciała" - pisali Czytelnicy.

Komunikat policyjny, który pojawił się w czwartek (5.01) potwierdził najgorsze:

- Wczoraj [red: 04.01] około godziny 15:30 zostaliśmy powiadomieni o zaginięciu 37-letniego mężczyzny i 3-letniej dziewczynki. Z relacji bliskich wynikało, że ojciec wraz córką około godziny 10:00 wyjechał samochodem z miejsca zamieszkania, nie wrócił i nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Natychmiast wszczęto poszukiwania i ogłoszono alarm dla funkcjonariuszy. W poszukiwaniach uczestniczyli policjanci, strażacy z PSP i OSP, którzy dysponowali dronem z kamerą termowizyjną i quadami.

W wyniku podjętych działań około godziny 19:00 w lesie na drodze szutrowej pomiędzy miejscowościami Dąbrowica - Ciosmy odnaleziony został samochód 37-latka. Niestety w toku dalszych czynności w niedalekiej odległości od pojazdu policjanci ujawnili ciała 37-latka i 3-letniej dziewczynki. Osoby te nie dawały oznak życia. Decyzją prokuratora ciała zostały zabezpieczone do dalszych badań sekcyjnych - **poinformowała asp. Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.**

Przydrożne krzyże i kapliczki prowadzą do miejsca tragedii

W czwartkowy poranek ogólnopolskie media zaczęły rozpisywać się o tragedii, która wydarzyła się 4 stycznia w Dąbrowicy. Mieszkańcy Dąbrowicy nie byli z tego faktu zadowoleni:

- Od rana piszą, że to się stało w Dąbrowicy, że sprawca jest od nas ze wsi, a to nie prawda. To nie był nikt z Dąbrowicy – **mówi nam jeden z mieszkańców.**

Podobną atmosferę można było wyczuć w Ciosmach:

- Przyjeżdżacie, robicie zamieszanie. Piszecie, że w Ciosmach, a to nieprawda. Myśmy się rano o tym dowiedzieli. Nic nie wiemy gdzie, kto, jak – **mówi poddenerwowany mieszkaniec.**

W Pszczelnej, która, jak sami mieszkańcy określają, jest „przyczółkiem" Ciosmów i administracyjnie należy do wsi Ciosmy, w tej sprawie byli na bieżąco:

— Wczoraj [red: 04.01] koło 17-18 była policja, szukali, pytali. A potem koło 19 pojawiły się pierwsze informacje, że znaleźli – mówi nam jeden z mieszkańców Pszczelnej.

Jednak miejsce zdarzenia znajduje się bliżej Ciosmów, niż Dąbrowicy. To kilka domów w środku lasu; brak kierunkowskazów czy znaków, brak asfaltowej drogi.

Pszczelną nie jest łatwo znaleźć. Ktoś, kto tam jedzie, musi wiedzieć czego szuka. Jeden z mieszkańców mówi nam, że auto, które znaleziono w lesie, zostało pozostawione kilkaset metrów od miejsca znalezienia zwłok.

- Tam dalej nie da się wjechać, trzeba iść około kilometra pieszo - mówi.

Rzeczywiście, droga Cisomy - Dąbrowica to dziesiątki krzyży i kaplic. To one są tu punktami orientacyjnymi i kierunkowskazami. Tak samo jest w lesie, to przydrożne krzyże i kapliczki prowadzą nas do miejsca tragedii:

– Jadąc od strony Dąbrowicy w kierunku Ciosmów po prawej stronie będzie krzyż i przed nim droga. Później kapliczka metalowa. Mijamy, jedziemy prosto. Później po lewej stronie będzie krzyż drewniany i przed tym krzyżem trzeba skręcić – wyjaśnia nam jeden z mieszkańców.

W lesie służby zakończyły już pracę. I tylko pozostałości taśmy policyjnej na drzewach przypominają, że niedawno wydarzyła się tam tragedia.

To była porządna rodzina

Rodzina mieszkała w Biłgoraju:

- Niby tu mieszkali, tyle wiem. Ja tu mieszkam, ale się nie gada z sąsiadami za dużo, więc nic więcej nie wiem - **mówi jedna z sąsiadek.**

- To była porządna rodzina, nie byli jacyś towarzyscy, nie chodzili tu do nikogo po domach. Ale to takie Osiedle, każdy swoim życiem żyje - **mówi inny sąsiad.**

Kolejna osoba mieszkająca na Osiedlu również kojarzy rodzinę:

- Kiedyś tu mieszkali, teraz nie wiem. Nikt się tu cudzym życiem nie interesuje, czy tu mieszkali, czy gdzieś poszli. Nie wiem też skąd ojciec dziecka pochodzi, bo stąd to jest matka - **mówi.**

Dawny współpracownik Emila S. mówi nam, że mężczyzna pracował w masarni, a wcześniej w dużej firmie w Biłgoraju produkującej meble:

- W 2020 przez chwilę w fabryce w Biłgoraju pracował. Ale to była dosłownie chwila, bo zaraz miał wypadek w pracy, poszedł na zwolnienie i nie wrócił już po tym zwolnieniu. W tydzień nie można poznać człowieka. Człowiek przy zdrowych zmysłach by tego nie zrobił - **mówi.**

Policja zapewnia, że bliskim zapewniona została pomoc psychologa.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Na trasie Ciosmy - Dąbrowica to przydrożne krzyże i kapliczki są głównymi punktami orientacyjnymi

Fot.Natalia Racaitis

Pszczelna to administracyjna część Ciosmów „ukryta" głęboko w lesie. Przypadkowej osobie nie jest łatwo tutaj trafić

Fot.Natalia Racaitis

Już tylko pozostałości policyjnej taśmy przypominają, że w lesie pod Ciosmami niedawno wydarzyła się tragedia

Co wydarzyło się w lesie w okolicach Biłgoraja?

- Sekcja zwłok ma być przeprowadzona w ciągu kilku najbliższych dni. I teraz czekamy na wyniki tychże sekcji i tego co one nam powiedzą - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej.

Co wydarzyło się w środę w okolicach Biłgoraja?

- Ten mężczyzna zabrał córkę i wyszedł z domu po godzinie 10:00. To było w środę. Wyjechał samochodem z miejsca zamieszkania, nie wracał do domu i nie nawiązywał kontaktu z rodziną. W godzinach popołudniowych, matka tego dziecka zgłosiła na policję zaginięcie córki. Odbywały się poszukiwanie w kompleksie leśnym w miejscowości Dąbrowica, które niestety zakończyły się tragicznie, czyli ujawnieniem zwłok dwóch osób.

Co przekazał prokurator?

- Prokurator, który prowadził czynności ma miejscu zdarzenia zabezpieczył dwa ciała. To ciało dziecka i ciało mężczyzny. Celem przeprowadzenia dodatkowych badań, w tym sekcji zwłok. Sekcja ma być przeprowadzona w ciągu kilku najbliższych dni. I teraz czekamy na wyniki tychże sekcji i tego co one nam powiedzą.

Te oba ciała zostały znalezione w jednym miejscu?

- Tego nie mogę powiedzieć, nie chciałbym i nie mogę wchodzić w szczegóły dochodzące oględzin miejsca zdarzenia. Uważamy, że jeszcze jest za wcześnie, żeby takie szczegóły przekazywać.

Matce tego dziecka nic się nie stało?

- Nie. Co do matki nie mam jakichkolwiek informacji, aby miała jakikolwiek związek z tym zdarzeniem. Mężczyzna nie kontaktował się z nią.

Może Pan potwierdzić, że 37-latek z Biłgoraja najpierw zabił swoją córkę, a później popełnił samobójstwo?

- Nie, nie. Nie potwierdzamy jeszcze tej wersji zdarzeń.

Nieoficjalnie wiemy, że w sierpniu ubiegłego roku, ten mężczyzna zaginął i poszukiwała go policja. Zresztą pokazywaliśmy nawet jego zdjęcie. To ten sam mężczyzna?

- Tego nie wiem. Takich informacji nie mam.

W jakim kierunku jest prowadzone śledztwo?

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku artykułu 148, czyli pozbawienia życia. Na ten moment nic więcej jeszcze nie możemy powiedzieć.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl d87dfc6121

Szef AGROunii dopadł wicepremiera w Wilkowie

Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Wilkowie była pełna. Trzeba było nawet dostawiać ławeczki i krzesła...

Kołodziejczak
Mnie ręce opadły w pewnym momencie, kiedy usłyszałem na temat przywozu zbóż z zagranicy informacje, że to rolnicy przywożą i mieszają zboże polskie z ukraińskim i dopiero sprzedają do Elewarru to zboże. Dopiero na koniec spotkania premier pod naciskiem rolników sprecyzował, że chodzi tylko o jakieś dwa gospodarstwa, które coś robią.
Ale najczęstszym słowem, które ja słyszałem tutaj, było jedno: to, że się czegoś nie da zrobić, że premier Kowalczyk nie wie, jak to zrobić (...), że nie da się ustanowić cen, które będą dawały gwarancję produkcji i będą gwarantowały zarobki producentom żywności.

Wilków: Rozmowy dotyczyły m.in. wykupu chmielu. Padło kilka ważnych zapewnień. W Wilkowie na spotkaniu chmielarzy pojawili się przedstawiciele AGROunii. Tłumaczyli, że od jakiegoś czasu próbowali spotkać się z ministrem rolnictwa. Bezskutecznie, więc postanowili przyjechać właśnie do Wilkowa.

Podczas spotkania w Wilkowie rolnicy mieli okazję do zadawania nurtujących ich pytań m.in. samemu ministrowi rolnictwa - premierowi Henrykowi Kowalczykowi

- W tej chwili średnia cena nawozów kosztuje w granicach - powiedzmy sobie 4-5 tysięcy, a chmiel zatrzymał się w latach 2013 - 2014... Jak mamy dalej funkcjonować, jak mamy inwestować? - mówi jeden z plantatorów z gminy Nałęczów

Wicepremier i 200 rolników

W czwartek, 5 stycznia w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Wilkowie (powiat opolski) odbyło się spotkanie producentów chmielu. Byli m.in. lokalni samorządowcy z wójtem Danielem Kusiem na czele, ale przede wszystkim minister rolnictwa - premier Henryk Kowalczyk, prof. Krzysztof Szulowski, prezes Grupy Azoty, Jacek Janiszewski, Jan Madej - prezes Polskiego Związku Producentów Chmielu, przedstawicielka Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie - Agata Grula, wicestarosta opolski, Janusz Złotucha i ... przedstawiciele AGROunii... Licznie przybyli na nie plantatorzy chmielu z gminy Wilków, gmin sąsiadujących, ale także z dalszych rejonów kraju. Na widowni zgromadziło się ponad 200 osób. Organizatorzy chyba tego nie przewidzieli, bo w ostatniej chwili musieli jeszcze organizować dodatkowe miejsca siedzące.Rozpoczęte kilka minut po godz. 18 spotkanie trwało blisko trzy godziny. I to nie za sprawą dyskusji o chmielu... Do Wilkowa przyjechali przedstawiciele AGROunii z liderem, Michałem Kołodziejczakiem na czele. Swoją obecność wyjaśnili tym, że od jakiegoś czasu próbowali spotkać się z ministrem rolnictwa, ale nie odpowiadał na ich telefony i wiadomości, więc postanowili przyjechać właśnie do Wilkowa. Nie wszyscy obecni na sali byli z tego zadowoleni... Słychać było głosy: „Po co tu przyjechaliście?" - odnoszące się do AGROunii. Ale po niektórych wypowiedziach Kołodziejczaka na sali rozbrzmiewały gromkie brawa... Wbrew przewidywaniom spotkanie - poza kilkoma potyczkami słownymi - przebiegło spokojnie.

REG

Słupy do wymiany

- Spotkaliśmy się ostatnio na wiosnę ubiegłego roku, kiedy to producenci chmielu, w związku ze słabą sprzedażą chmielu po covidzie mieli bardzo trudną sytuację materialną i została wypłacona pomoc za rok 2020 i 2021 w wysokości do pierwszego hektara ok. 8 tys.zł, do kolejnych ok. 6 tys. zł. Ta pomoc, mam nadzieję, choć w części zrekompensowała straty poniesione w momencie sprzedaży - mówił minister Kowalczyk.Krótkie szkolenie na temat wymiany słupów nośnych podtrzymujących plantacje chmielu, by były bardziej ekologiczne, przeprowadziły przedstawicielki ministerstwa. Okazuje się, że plantatorzy chmielu mogą liczyć na wsparcie rzędu 100 tys.zł na hektar.

- Te słupy nasączone są kreozotem, a żyjemy w świecie, w którym na ochronę środowiska zwraca się bardzo mocno uwagę - podkreśla Kowalczyk, wyjaśniając, że kiedyś może się zdarzyć, że zakłady piwowarskie stwierdzą, że chmiel wyprodukowany w kontakcie ze słupami z kreozotem nie nadaje się do spożycia. A skoro plantatorzy mają szansę otrzymać środki finansowe na wymianę słupów, to powinni z tego skorzystać.

Tak naprawdę nic ciekawego nie wyniosłam ze spotkania. Ja chmielu nie mam, bardziej liczyłam, że może coś będzie o jabłkach czy malinach w tunelach, bardziej ten temat mnie interesuje - mówi jedna z uczestniczek spotkania.

Szef resortu rolnictwa zwrócił też uwagę na problem ze skupem chmielu. W tym celu - tuż przed wizytą w Wilkowie - odwiedził on firmę SCF Natural (należącą obecnie do Grupy Azoty), zapowiadając plany jej wykupienia przez Krajową Grupę Spożywczą. Jednocześnie wyraził nadzieję, że chmiel, jaki jeszcze został, producenci będą mogli sprzedać już w tym tygodniu.

- Ceny były bardzo różnie proponowane - poza tą wielkością zakontraktowaną były zaniżane, natomiast w momencie, kiedy proponowaliśmy ceny rzędu dwudziestu kilku złotych za kilogram, to już ta cena jest takim balansem między opłacalnością dla rolnika, a z drugiej strony też i opłacalnością dla tego, który to skupuje i później musi też ten towar przerobiony sprzedać - mówi Kowalczyk.

Lider AGRounii z pozwem od Azotów

Był czas na zadawanie pytań, z którego część rolników, nie tylko produkujących chmiel, z chęcią skorzystała.

W dyskusji pierwsi głos zabrali przedstawiciele AGROunii, wyjaśniając na początku, że nie przyszli tutaj nikomu przeszkadzać.- Ja wczoraj dostałem od Zarządu Grupy Azoty pozew za to, że powiedziałem. Chcą za to przeprosin ode mnie - mówi Michał Kołodziejczak, lider AGROunii. - Mówiłem to też w Waszym imieniu, dostałem za to pozew... Panie premierze, pan wie, co się wtedy działo, niech pan też zareaguje - zwrócił się do Kowalczyka. Zgromadzeni rolnicy również mieli sporo pytań do ministra. Przede wszystkim domagali się wprowadzenia umów kontraktacyjnych na swoje produkty - zwłaszcza na owoce miękkie, ale padały też pytania m.in. o niskie ceny skupu zbóż.

Henryk Kowalczyk
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Chcemy w przyszłym tygodniu uruchomić ten skup. Cena - w zależności od jakości - będzie to od 21 do 25 zł za kg - takie są przymiarki. Na przyszły rok, mam nadzieję, że firma, która będzie odtworzona, plus firma, która pracuje na terenie gminy Wilków - Powiśle - myślę, że będą mogły praktycznie zagospodarować cały chmiel z Lubelszczyzny.

- Naszym zadaniem jest stabilizacja rynku skupu zbóż, żeby nie był zakłócony przez import z Ukrainy. (...) Nie można oczekiwać, że w Polsce zboże będzie droższe niż na giełdzie światowej - zaznacza minister.

AG

eprasa.pl d87dfc6121

Epidemia grypy w Puławach. Pacjenci nawet z Warszawy

Przychodnie pękają w szwach, a w aptekach brakuje testów na grypę. - W szczytowych momentach przyjmowanych jest nawet do 100 osób na dobę - informuje kierownictwo puławskiego szpitala.

Epidemia grypy i chorób grypopodobnych nie ominęła Lubelszczyzny i powiatu puławskiego. Także tu każdego dnia do przychodni zgłasza się wielu pacjentów z gorączką, to zarówno dorośli, jak i dzieci. Ze względu na to, czas oczekiwania na wizytę u lekarza to nawet kilka dni. W weekend z kolei oblężenie przeżywa przychodnia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przy ul. Partyzantów, a często mieszkańcy Puław szukają pomocy w prywatnych gabinetach, nawet poza granicami województwa. Jak przyznają farmaceuci, leki przeciwwirusowe stanowią jedną z największych grup wydawanych obecnie w aptekach medykamentów. Część pacjentów, ciężej przechodzących chorobę, niestety musi być hospitalizowanych.- Pacjentów jest bardzo dużo, liczby są nieporównywalne z podobnym okresem w zeszłym roku. W szczytowych momentach przyjmowanych jest nawet do 100 osób na dobę. Kierunki, z których pacjenci do nas docierają, są bardzo różne, przyjmujemy pacjentów nawet z Warszawy, bo tam już nie mają się gdzie zwrócić - mówi Wojciech Antosz, rzecznik prasowy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach i dodaje:- I nie możemy ich nie przyjąć, bo nas obliguje stan zdrowia, a nie miejsce zameldowania.

Jak informuje kierownictwo puławskiego szpitala, pod koniec ubiegłego tygodnia w związku z infekcjami przebywało po trzech pacjentów na Oddziale Dziecięcym i Oddziale Urologii i Onkologii Urologicznej oraz jeden w Oddziale Obserwacyjno - Zakaźnym dla Dzieci. Wszyscy podlegają izolacji. Zespół Kontroli Zakażeń w SP ZOZ w Puławach stale monitoruje sytuację. Wprowadzono m.in. ograniczenia w odwiedzinach - 1 chorego może odwiedzić 1 zdrowa osoba, czy konieczność noszenia maseczek zarówno przez personel, jak i osoby odwiedzające pacjentów.

Marta Pietroń

Zmarł Szczepan Kusyk z Gołębia w gminie Michów. Żołnierz września 1939 r. miał 105 lat

O śmierci Szczepana Kusyka poinformował Wojciech Rowiński, prezes Okręgu Lubelskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Szczepan Kusyk urodził się w Boże Narodzenie, 25 grudnia 1917 roku. Imię otrzymał po pierwszym męczenniku św. Szczepanie. Został powołany do Wojska Polskiego 14 lutego 1939 roku. Do lipca 1939 roku służył w 8. pułku piechoty, w 6. kompanii strzeleckiej w m. Lublin. W lipcu 1939 roku otrzymał przydział do plutonu artylerii w 75. pułku piechoty w Chorzowie, jako kanonier. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Uczestniczył w pierwszej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim w dniach 17-20 września 1939 roku. Tam jego oddział został rozproszony, on nie chciał iść do niewoli, wrócił do domu rodzinnego, gdzie dotarł 28 września. Spędził okupację w rodzinnym Gołębiu. Był represjonowany przez okupanta niemieckiego.

Szczepan Kusyk, jeden z ostatnich weteranów września 1939 r.

W Gołębiu wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne. Przez wiele lat był cenionym sołtysem wsi Gołąb. Miał ma trzy córki, ośmioro wnucząt, kilkanaścioro prawnucząt i praprawnuki

Weterana odnalazło Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej prowadzące akcję „Nie zapominajcie o nich". Otoczył go opieką Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Dzięki staraniom związku w grudniu 2020 r. Szczepan Kusyk jako kombatant został mianowany na stopień podporucznika. Na początku 2022 r. otrzymał awans na porucznika.

Latem Szczepan Kusyk mieszkał w Gołębiu, na zimę przenosił się do Lubartowa, gdzie mieszkał u córki. Jeszcze pod koniec roku odwiedzili go żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Weteran zmarł 4 stycznia.

Marcin Kusyk

Lublin: sprzątała dom, a z szuflady zniknął pierścionek

Kilka dni temu policjanci przyjęli zgłoszenie o kradzieży od właścicieli jednej z posesji na lubelskim Sławinku. Z sypialni miał zniknąć znajdujący się w szufladzie pierścionek z brylantem, a wartość biżuterii została wyceniona na około 20 tysięcy złotych. Właściciele podejrzewali o kradzież kobietę, która kilka razy w tygodniu przychodziła do nich sprzątać dom. To 31-latka mieszkanka Lublina.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy pojechali do kobiety. – 31-latka początkowo nie przyznawała się do kradzieży, później jednak przyznała, że podczas sprzątania wzięła pierścionek do ręki, a później miał wypaść z niego kamień. Policjanci przeszukali mieszkanie 31-latki, ujawnili inną biżuterię, która została zabezpieczona – relacjonuje komisarz Anna Kamola z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Zdaniem mundurowych to niejedyna kradzież, której dokonała kobieta. – W październiku dopuściła się podobnego przestępstwa, podczas sprzątania innego domu. W tym przypadku jej łupem padły pieniądze i biżuteria o łącznej wartości 6 tysięcy złotych – informuje Kamola.

Zatrzymana kobieta przyznała się do kradzieży i usłyszała zarzuty. Grozi jej kara do 5 lat więzienia. Policjanci sprawdzają, do kogo należy zabezpieczona w jej mieszkaniu biżuteria, oraz to, czy 31-latka może mieć na koncie jeszcze inne kradzieże.

GR

Odpowiedzą za kradzież i uszkodzenie krzyża z kościoła

Fot.KWP Lublin

Odpowiedzą za kradzież i uszkodzenie krzyża z kościoła

Dęblin: Dwóch mężczyzn odpowie za kradzież i uszkodzenie krzyża. Do kradzieży doszło w jednym z kościołów w Dęblinie.

W poniedziałek (2 stycznia) policja odebrała zgłoszenie o kradzieży drewnianego krzyża z jednego z kościołów w Dęblinie. Krzyż przytwierdzony był do ściany budynku.

Sprawcami okazali się dwaj mieszkańcy Dęblina w wieku 21 i 23 lat. Obaj zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty za znieważenie przedmiotu czci religijnej, do których się przyznali.

- Krzyż zdjęli ze ściany kościoła, a potem nosili go po terenie miasta. Ostatecznie po uszkodzeniu, porzucili go przy jednej z ulic Dęblina. Nie potrafili wytłumaczyć powodów swojego występku - informuje policja. - Policjanci odnaleźli zdewastowany krzyż w pobliżu metalowego kontenera przy ulicy Grunwaldzkiej w Dęblinie.

Obaj mężczyźni byli notowani za różne przestępstwa. Za znieważenie przedmiotów czci religijnej lub miejsc przeznaczonych do publicznego wykonywania obrzędów religijnych grozi im kara pozbawienia wolności do lat 2.

Joanna Niećko

Ukradł 450 litrów oleju napędowego

Fot.Policja

64-latka podejrzanego o kradzież 450 litrów oleju napędowego zatrzymali na bocznicy kolejowej w Małaszewicach (gm. Terespol) policjanci.
64-letni mieszkaniec gminy Małaszewicze został zatrzymany w ub. tygodniu. Z ustaleń policjantów wynika, że spuszczał paliwo z cysterny, po czym przewoził je w baniakach do znajdującego się nieopodal ciągnika. Policjanci znaleźli na przygotowane do wywiezienia plastikowe zbiorniki z 450 litrami oleju, wartość strat to na niemal 4 tys. zł.
Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży, przyznał się do winy.
Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

GR

Lublin: Podczas awantury ugodził 35-latka nożem

Na 3 miesiące do tymczasowego aresztu trafił 37-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Mężczyzna podczas awantury ugodził nożem 35-latka.

Przy ulicy Krężnickiej w Lublinie policjanci zastali ranionego nożem 35-latka oraz jego żonę. Z relacji mężczyzny wynikało, iż umówił się on tam z 37-latkiem w celu wyjaśnienia spraw osobistych. Jednak szybko rozmowa przerodziła się w przepychankę. W trakcie awantury sprawca miał wyciągnąć nóż i nim wymachiwać. W pewnym momencie ugodził 35-latka ostrzem w brzuch. Po tym uciekł do hostelu.

Policjanci zatrzymali napastnika. Usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa oraz nakłaniania do zmiany zeznań w innym postępowaniu.

(McM)

REG

eprasa.pl d87dfc6121

Tragicznie zmarły górnik pozostawił żonę i osierocił dwójkę dzieci

Kilometr pod ziemią zginął Jarek z Łęcznej. W dzień swoich urodzin

Kolejny dramat w Bogdance. Nie żyje 36-letni górnik, który prawdopodobnie został przygnieciony przez ciężki kontener transportowy.

„Do zobaczenia w sektorze niebo"

Dramat rozegrał się w polu wydobywczym Stefanów w sobotę, 7 stycznia.

– Podczas wykonywania prac związanych z obsługą kolejki, na poziomie 990 m, zginął 36-letni pracownik spółki – informowała na gorąco spółka Lubelski Węgiel Bogdanka.

Zmarły mężczyzna mieszkał w Łęcznej. Miał ponad dziesięć lat doświadczenia w pracy pod ziemią, pozostawił żonę i dwójkę dzieci. Zginął w dzień swoich 36. urodzin.

Jarek był zapalonym kibicem Górnika Łęczna, dlatego oficjalnie w mediach społecznościowych pożegnali go członkowie stowarzyszenia kibiców łęczyńskiego klubu. „Do zobaczenia w sektorze niebo" - komentowali koledzy z najgłośniejszej stadionowej trybuny B.

Awaria hamulca?

W związku ze śmiertelnym wypadkiem w Bogdance lubelska prokuratura wszczęła śledztwo, które toczy się z artykułów Kodeksu Karnego dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci oraz naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Gdy doszło do wypadku, tragicznie zmarły górnik miał przestawiać zwrotnicę. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas wymijania się dwóch podwieszanych kolejek, w trakcie przestawiania zwrotnicy, najprawdopodobniej z powodu awarii hamulca, doszło do zderzenia się kolejek, w wyniku czego jeden z podwieszanych metalowych kontenerów odczepił się i przygniótł pracownika - przekazała komisarz Anna Kamola z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Czy rzeczywiście doszło do awarii hamulca, sprawdzą teraz biegli powołani przez prokuraturę. Odrębne postępowanie w sprawie wypadku prowadzi także Okręgowy Urząd Górniczy.

GR, KK

KOLEJNA ŚMIERĆ W LUBELSKIEJ KOPALNI

To drugi w ostatnim czasie śmiertelny wypadek w lubelskiej kopalni. 8 czerwca ubiegłego roku w polu Bogdanka zginął 35-letni górnik. 960 metrów pod ziemią czteroosobowa brygada pracowała przy udrażnianiu zbiornika, z którego urobek przesypywany jest na taśmociąg. Wtedy doszło do niekontrolowanego wdarcia się urobku do przestrzeni wyrobiska. Trzem pracownikom udało się przed wypływającą 400-tonową masą skalną uciec. Przysypała jednak 35-letniego Jarosława z powiatu włodawskiego. Mężczyzna zginął na miejscu. Był to pierwszy śmiertelny wypadek w Bogdance od 2017 r.

Tragedia na drodze

Trójka nastolatków zginęła w wypadku samochodowym

Fot.KWP Lublin

Żeby wydobyć ofiary wypadku z auta, konieczna była pomoc strażaków ze specjalistycznym sprzętem

Lublin: Troje nastolatków zginęło w wypadku samochodowym na ul. Jana Pawła II.

W czwartek (5 stycznia) przed północą doszło kierowca samochodu osobowego Audi A-4, jadąc ul. Jana Pawła II w kierunku Al. Kraśnickiej, nagle na wysokości ul. Gęsiej stracił panowanie nad pojazdem. Potem zjechał z drogi, uderzając w barierki rozdzielające pasy jezdni, a następnie roztrzaskał się na słupie oświetleniowym i słupie trakcji trolejbusowej.

Żeby wydobyć ofiary wypadku z auta, konieczna była pomoc strażaków ze specjalistycznym sprzętem. Samochodem jechała czwórka nastolatków.

- Pomimo podjętej na miejscu reanimacji życia trójki osób nie udało się uratować. W wypadku zginął 18-letni kierowca audi, 17-letni pasażer oraz 16-letnia pasażerka. Do szpitala w bardzo ciężkim stanie został przetransportowany trzeci z pasażerów - 16-latek. Wszyscy uczestnicy wypadku są mieszkańcami Lublina - informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Na miejscu wypadku prowadziliśmy oględziny pod nadzorem prokuratora. Ciała ofiar wypadku zostały przekazane do badań sekcyjnych.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Dodatkowo policjanci ustalili, że kierowca uprawnienia do kierowania miał od kilku tygodni.

Joanna Niećko

REG

Napadł z nożem na pracownika sklepu. Zażądał pieniędzy

Opole Lubelskie: Do 12 lat więzienia może grozić mężczyźnie, który napadł z nożem na pracownika sklepu. Zażądał od niego pieniędzy.

W poniedziałek (2 stycznia) w jednym z opolskich sklepów doszło do przestępstwa.

- Jak ustalili policjanci, do pomieszczenia wszedł mężczyzna i wyciągając nóż, zażądał pieniędzy od stojącego za ladą 30-latka. Sprzedawca w obawie o swoje zdrowie i życie wydał napastnikowi 50 złotych. Sprawca z łupem w reku wyszedł, jednak następnego dnia ponownie pojawił się w tym samym sklepie, żądając od sprzedawcy gotówki. 30-latek o zdarzeniu powiadomił Policję - informuje aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

Fot.KWP Lublin

Napadł z nożem na pracownika sklepu. Zażądał pieniędzy

Napastnikiem okazał się 39-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego, który został tymczasowo aresztowany pod zarzutem kradzieży rozbójniczej. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli w miejscu zamieszkania mężczyzny środki odurzające i nóż.

Policjanci pod nadzorem prokuratora będą wyjaśniać szczegółowe okoliczności zdarzenia. Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia.

Joanna Niećko

Samochód uderzył w ogrodzenie kościoła. Kierowca zmarł w szpitalu

Fot.KMP Lublin

W środę (4 stycznia) policja została powiadomiona o wypadku, do którego doszło na ul. Diamentowej w Lublinie. - Funkcjonariusze ustalili, że 48-latek poruszał się samochodem marki Volvo w kierunku centrum miasta. W pewnym momencie z nieznanych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie kościoła. Mężczyzna w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niećko

eprasa.pl d87dfc6121

ROZMOWA z Przemysławem Kurkowskim, trenerem AT Champion Biała Podlaska

Przemysław Kurkowski. Najlepszy malarz wśród piłkarzy i trenerów

Ma 39 lat. Jest byłym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska. W barwach drużyny z Piłsudskiego rozegrał 116 meczów i zdobył 55 goli. Był królem strzelców Klasy Okręgowej. Czy znacie drugiego byłego piłkarza, który malowałby tak pięknie, jak Przemysław Kurkowski? Oprócz tego potrafi grać na gitarze oraz interesuje się archeologią biblijną, prowadząc kanał poświęcony najciekawszym odkryciom z tej dziedziny.

W Przemku, znasz kogoś takiego lub słyszałeś, by piłkarz został malarzem?
- No właśnie nie.

W Ja znam Przemysława Kurkowskiego...
- Od dziecka rysowałem, ale nie malowałem. Dopiero gdy podjąłem naukę w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej na profilu plastycznym, sięgnąłem pierwszy raz po farby olejne. Wówczas namalowałem tylko dwa obrazy i to na końcowe zaliczenie. Trzy lata temu powróciłem do swojej pasji i postanowiłem rozwijać ją w wolnej chwili.

W Co preferujesz?
- Najczęściej obrazy maluję pędzlami i farbami olejnymi, choć w dorobku mam jeden obraz namalowany techniką szpachelkową, który podarowałem swoim teściom. Polega ona na nakładaniu szpachelką farby na płótno i umiejętnym rozprowadzaniu jej po nim, nadając farbie i obrazowi zamierzony efekt. Jednak zdecydowanie wolę malowanie pędzlami. Czasem oprócz farb olejnych używam farb akrylowych, które o wiele szybciej schną.

W Ilu prac dorobiłeś się w swoim życiu?
- Mam kilka pasji i nie posiadam zbyt wielu prac malarskich w dorobku, gdyż robię to albo na zamówienie, jak ostatnio lub wtedy, kiedy mam do tego natchnienie i czas. Mam ich około dziesięciu, ponieważ każda z nich nigdy nie była malowana w szybkim tempie. Do tego potrzebowałem właśnie natchnienia.

W Co przedstawiają wykonane prace?
- Najchętniej maluję pejzaże, naturę, czyli miejsca, z którymi mam miłe skojarzenia.

W Ostatnia z nich to motyw piłkarski. Nie mogło być inaczej?
- Ostatnia praca była stworzona na zamówienie ze strony mojej dalszej rodziny i nigdy nie planowałem malować motywów piłkarskich, ponieważ sądziłem, że nie będą miały efektu końcowego. W dodatku nigdy nie specjalizowałem się w malowaniu postaci. Może czas poświęcić temu więcej uwagi...

W Ale obraz Ronaldo i Messiego jest piękny...
- Osoba, do której trafił ostatni obraz, jest fanem FC Barcelony, której ikoną był wówczas i w zasadzie dalej w sercach wielbicieli jest Leo Messi. Poproszono mnie, bym namalował ze zdjęcia internetowego dwóch najlepszych piłkarskich rywali: Ronaldo i Messiego, idących w przyjacielskim uścisku. Myślę, że ten obraz to dobry wzór i kurtuazja na przyszłość, szczególnie dla młodego grona miłośników piłki nożnej, gdyż rywalizacja nie zawsze musi się kojarzyć z fizycznym pojedynkiem na boisku, ale z przyjaźnią poza nim.

W Wiem, że mało brakowało, a praca nie ujrzałaby światła dziennego...
- Moja żona Monika jest z natury cierpliwym i dobrym doradcą. Obraz będąc w połowie namalowany w 2021 roku poszedł w odstawkę.

W Dlaczego?
- Na początku lipca urodziła nam się córeczka Oliwia. Spowodowało to przekierowanie priorytetów i zajęcie się opieką oraz wychowaniem naszego „małego" szczęścia. Czas i natchnienie na ukończenie obrazu wówczas zmalały, ale przerodziły się w inne przyjemne rodzicielskie doświadczenia. Wtedy obraz i przybory malarskie stały i zajmował nam sporo miejsca w przyszłym pokoju dla dziecka, więc moja żona, naciskając i motywując mnie, spowodowała, że po roku praca nad nim została dokończona, a pokój w końcu został przygotowany do zabawy dla pociechy, która obecnie ma już półtora roczku. Żona podwójnie była szczęśliwa (śmiech - przyp. red.).

W Z tego, co słyszałem, praca już pojechała do stolicy...
- Dokładnie. Pojechała do Warszawy do Adama - fana FC Barcelony. To brat mojego szwagra Damiana Panka. Z tego, co się dowiedziałem, powiesi go w swoim biurze.

W W naszej rozmowie prywatnej rzuciłem hasło, by ludzie zobaczyli twoją twórczość. Bierzesz to pod uwagę?
- Myślałem kiedyś o tym po cichu. Nie mam nic przeciwko temu, choć dorobek obrazów nie jest zbyt okazały. Wierzę jednak, że na tym nie koniec i w przyszłości może uda się zorganizować jakąś skromną wystawę.

W Sprzedajesz swoje prace?
- Nigdy nie malowałem obrazów na sprzedaż, ponieważ malując, robię to dla przyjemności i sprawdzam swoje możliwości i to, czy coś w ogóle po nauce w liceum pamiętam z malarstwa. Służą one bardziej dla mnie jako nauka lub jako prezent dla najbliższej rodziny. Jeden z nich po namowach znajomych został wystawiony na portal aukcyjny i o dziwo szybko sprzedany.

Ostatnio obraz Przemysława Kurkowskiego

W Oprócz talentu malarskiego lubisz jeszcze „pobrzdękać" na gitarze...
- Lubię, jak to powiedziałeś, „pobrzdękać" na gitarze. Szczególnie szanty z uwagi na moje zamiłowanie do marynistyki. Mój ojciec Stanisław grał kiedyś w zespole weselnym i to on stworzył mi grunt pod umiejętność gry na gitarze.

W Piłkarz, malarz, muzyk. O czymś jeszcze nie wiem?
- Interesuję się również archeologią biblijną, prowadząc kanał poświęcony najciekawszym odkryciom z tej dziedziny. Chętne osoby zapraszam do odwiedzenia mojego skromnie prowadzonego kanału Youtube - Biblijne Skarby, na którym zamieszczam tłumaczone przeze mnie z języka angielskiego materiały z archeologii biblijnej.

W Gdzie pracujesz?
- Aktualnie pracuję w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białej Podlaskiej jako doradca zawodowy.

W Ale jesteś również trenerem...
- Niespełna dwie dekady temu trenerskie pierwociny w pracy z dziećmi nabywałem w nieistniejącym już UKS-ie Orlik-2 Biała Podlaska. Od 2014 do 2019 roku trenowałem młodych adeptów piłki nożnej w AP TOP-54 Biała Podlaska, a od 2019 roku do dziś trenuję w grupach skrzat 2016-2017 oraz żak 2015 w Akademii Techniki Champion Biała Podlaska, która otrzymała ostatnio brązową gwiazdkę w programie certyfikacji PZPN.

W Wielu kibiców pamięta „Kurę" jako świetnego napastnika. Wspominasz czasami te momenty?
- Bardzo często i miło je wspominam. To sentymentalny okres w moim życiu.

W 30 goli w jednym sezonie w Klasie Okręgowej. To był ten najlepszy moment w życiu?
- To był czas, gdy dopiero zaczynałem swoją poważną przygodę z piłką nożną. Po awansie do IV ligi bramkowe szczęście nadal mi sprzyjało, aż nadeszła w 2005 roku nieszczęsna kontuzja kolana.

W Co się stało?
- Miałem 22 lata i na treningu doznałem skręcenia stawu kolanowego, w wyniku czego zerwałem więzadło krzyżowe przednie i uszkodziłem łąkotkę. To zdyskwalifikowało mnie z dalszej kontynuacji gry w piłkę, mimo dwóch rekonstrukcji tego więzadła. Stało się to, jak sądzę, w najlepszym momencie mojej piłkarskiej przygody.

W Czy miałeś oferty z lepszych klubów?
- Niewiele osób wie o tym, ale w wieku 21 lat, będąc na testach w czwartoligowym Targówku Warszawa, w wygranym sparingowym meczu 8:0 z Pilicą Białobrzegi, w którym strzeliłem bramkę na 1:0, dostałem propozycję przejścia do klubu. Targówek wówczas walczył m.in. z Legią II Warszawa o wejście do trzeciej ligi. W GKP grał wtedy Marcin Smoliński, który dzięki mojej asyście w tym sparingu zdobył bramkę na 8:0. Nie zdecydowałem się na przejście do Targówka, który ostatecznie po zakończonym sezonie 2003/2004 wycofał się z rozgrywek, a Smoliński trafił do Legii Warszawa. Żałowałem trochę wtedy swojej decyzji.

„Kura" podczas tworzenia

Nigdy nie malowałem obrazów na sprzedaż, ponieważ malując, robię to dla przyjemności i sprawdzam swoje możliwości i to, czy coś w ogóle po nauce w liceum pamiętam z malarstwa

Damian Panek i moja siostra? Chciał ją poznać, więc nie pozostawało mi nic innego, jak umówić ich na randkę

Ja mam 175 cm, a „Radzio" bodaj 164 cm. Nie staliśmy w kolejce po wzrost, a po umiejętności i spryt

W Czy myślisz, że Twoja kariera piłkarska potoczyłaby się inaczej, gdybyś przyjął ofertę z GKP?
- Uważam, że tak. Powalczylibyśmy wówczas z GKP o awans. Jeśli to by nie wyszło, a klub by ostatecznie się wycofał z rozgrywek, być może miałbym szansę trafić do wyższej ligi, a kontuzja kolana, której rok później w Podlasiu doznałem, mogłaby mnie ominąć.

W Strzelałeś bramki głową. Jak, skoro masz 175 cm wzrostu?
- Nie należałem do wysokich zawodników, jednak bardzo lubiłem ten sposób strzału na bramkę. Myślę, że skuteczność została wypracowana szczególnie po treningach lub w dni nietreningowe już za młodu, gdy wspólnie z Radkiem Klujewskim (kolegą z osiedla i boiska w AZS-ie i Podlasiu) postanawialiśmy na wszelakich boiskach podorzucać sobie piłkę na głowę z sektorów bocznych boiska. W ten sposób przyszły efekty.

W Później tworzyliście bodaj najniższy duet napastników w bialskiej ekipie...
- Ja mam 175 cm, a „Radzio" bodaj 164 cm. Nie staliśmy w kolejce po wzrost, a po umiejętności i spryt (śmiech - przyp. red.).

W Może nie wszyscy wiedzą, ale grałeś w Podlasiu z przyszłym szwagrem, obecnie trenerem Huraganowa...
- Zgadza się. Pamiętam, że chyba w sezonie 2000/2001, jako junior, wchodziłem powoli w szeregi seniorów Podlasia i zagrałem w jednym lub dwóch meczach z Damianem Pankiem. Wyszliśmy jako para napastników.

W Dzięki temu Twoja siostra Anna ma teraz męża...
- Po jednym z meczów w seniorach, gdy rodzina czekała na mnie pod hotelem klubu, Damian Panek zapytał mnie, kim jest dziewczyna, która również na mnie czeka. Powiedziałem, że to moja starsza siostra Anna. Z niedowierzaniem odparł, że chce ją poznać, więc nie pozostawało mi nic innego jak umówić ich na randkę (śmiech - przyp. red.)...

W Jakby tego było mało, Jacek Bąk to Twoja rodzina...
- Większość osób kojarzy Jacka Bąka - reprezentanta Polski. Jednak Jacek Bąk, o którym Ty wspominasz, to m.in. piłkarz Legii Warszawa, grający w latach 1988-1992. Wystąpił m.in. w słynnym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Zdobywców Pucharów przeciwko Sampdorii Genua. Ten Jacek Bąk to mąż mojej siostry ciotecznej - Barbary. Kilka razy w roku widujemy się na zjazdach rodzinnych.

mp

REG

eprasa.pl d87dfc6121

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

MS

Julia Kierekiesza, Międzyrzec Podlaski
ur. 30 grudnia 2022 r., g. 09:02, 3,30 kg, 53 cm
Rodzice: Magdalena i Mariusz
Brat: Jakub (5,5 roku)

Maksymilian Wiśniewski, Biała Podlaska
ur. 2 stycznia, g. 11:41, 2,74 kg, 52 cm
Rodzice: Monika i Robert
Rodzeństwo: Filip, Miłosz, Kornelia

Synek Justyny i Pawła Białachów, Józefów, powiat łukowski
ur. 4 stycznia, g. 6:40, 4 kg, 59 cm
Siostra: Pola (2,5 r.)

Oliwier Chołodziński, Drozdówka, gm. Uścimów, pow. lubartowski
ur. 7 stycznia, g. 10:09, 3,80 kg, 56 cm
Rodzice: Patrycja i Konrad
Brat: Tymon (1,5 r.)

Natan Matyjasek, Gułów, gm. Adamów, pow. łukowski
ur. 6 stycznia, g. 14:50, 2,60 kg, 55 cm
Rodzice: Iwona i Sebastian
Rodzeństwo: Amelia, Milena, Emilia

Cezary z synem Alanem, Lubartów
ur. 5 stycznia, g. 12:11, 3,35 kg, 56 cm
Rodzice: Natalia i Czarek
Siostra: Iga (8 lat)

Róża Sobijanek z tatą, Brzozowica Duża, powiat radzyński
ur. 6 stycznia, g. 9:30, 3,15 kg, 56 cm
Rodzice: Weronika i Dawid

Blanka z babcią Agnieszką, Piaseczno, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 6 stycznia, g. 3:57, 2,97 kg
Rodzice: Patrycja i Michał

Szpital w Radzyniu

Marcin Król, Radzyń
ur. 30 grudnia, g. 10.25
3410 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia, Jarosław
Rodzeństwo: Wiktoria (14 l.), Emilia (9 l.), Rafał (8 l.)

REG

7 stycznia na ślubnym kobiercu stanęli

Agnieszka Ciekot i Jarosław Hunek

Niech Wasza wspólna podróż przez życie będzie fascynującą przygodą pełną miłości, pasji i nieustannego odkrywania wewnętrznego bogactwa drugiej osoby. Życzymy Wam wspólnych poranków pachnących kawą i wieczorów aromatem dobrego wina. Ale przede wszystkim, by Wasz dom zawsze pachniał miłością, bezpieczeństwem i prawdziwą bliskością.

Koleżanki i koledzy z Wydawnictwa Wspólnota

eprasa.pl d87dfc6121

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. II)

Opolska wersja historii o Kopciuszku z umiarkowanym happy endem

Młodzi zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. On dla niej pokłócił się ze swoją koronowaną rodziną, tatusia - króla o mało szlag nie trafił na miejscu. Ona odrzuciła zaloty kwiatu arystokracji polskiej. Ślub wzięli w tajemnicy. A potem on spakował się i zniknął. Ona, pod opieką ciotki, wiernie czekała w opolskim pałacu. I tu zaskoczenie: po dwunastu latach wrócił!!! Historia małżeństwa Franciszki Krasińskiej z księciem Karolem Wettynem emocjonowała całą Europę.

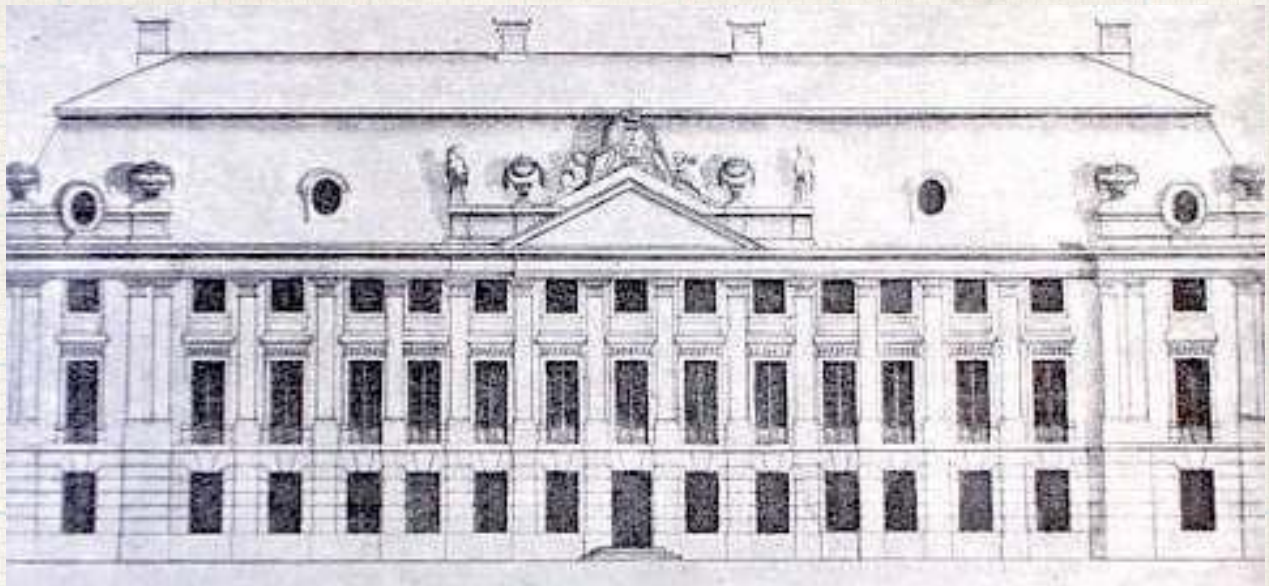

Południowa fasada pałacu Lubomirskich w Opolu w II połowie XVIII wieku

Zapisując swojej czwartej żonie - Zofii z Krasińskich Opole, Jan Tarło pisał o niej: *„..której statecznej miłości cały czas pożycia mego zawsze nieustannie doznawałem, która nie tylko że mi nigdy żadnej do jakiegokolwiek nieukontentowania nie dała okazyi, ale też cnotami i rozumem swoim wielką i prawdziwą zawsze podporą, ozdobą i pociechą moją była”*. W krótkim małżeństwie nie zdążyła dać mu wprawdzie tego, na co najbardziej liczył, czyli potomka, jednak, jak się wydaje, stanowili zgodną parę.

Pani wojewodzina lubelska

Podobnie było w drugim małżeństwie Zofii: książę Antoni Lubomirski nie był wzorem cnót, kilka razy wytknięto mu przesadną predylekcję do alkoholu, jednak z żoną traktowali się z dużym szacunkiem i wzajemną życzliwością. To zupełnie wystarczało. Można zaryzykować twierdzenie, że wywierała na niego wpływ także w dziedzinie polityki: Lubomirscy tradycyjnie zorientowani byli na Austrię, Zofia przewiodła go do obozu profrancuskiego. Dzieci nie mieli, jedyne urodzone zmarło w niemowlęctwie.

Piękna wychowanica

Część uczuć macierzyńskich przelała na bratanicę, Franciszkę Krasińską. Dzieje jej małżeństwa z synem Augusta III, Karolem Chrystianem Józefem Wettynem, księciem Kurlandii, emocjonowały niemal całą Europę. Oto na jednym z balów królewicz zakochał się bez pamięci w ślicznej pannicy, która szybko uwierzyła, że jej przeznaczeniem jest zostać królową...

Pisze Marcin Matuszewicz, pamiętnikarz z epoki: *Ten zaś szlub takim się stał sposobem. Starościanka nowomiejska* (czyli panna Krasińska, której nadzwyczajnej urodzie poświęconych jest wcześniej kilka akapitów - przyp. ZS) *rezydowała w Warszawie przy ciotce swojej, księżnej Lubomirskiej, wojewodzinie lubelskiej, gdzie królewicz książę kurlandzki w niej zakochawszy się i swoją intencją żenienia się z starościanką nowomiejską przed wojewodą lubelskim oświadczywszy, namówił go, aby z żoną księżną i z starościanką nowomiejską wyjechał o mil dwanaście od Warszawy do Węgrowa. Potem królewicz u księdza Ostrowskiego, biskupa inflantskiego, oficjała warszawskiego wyrobił sobie indult (zezwolenie - przyp. ZS) z okienkami na obydwie osoby, mężczyznę i białogłowę. Nie mógł się ksiądz Ostrowski odjąć tak usilnym królewicza obligacjo. Wziąwszy tedy bernardyna ze sobą z Warszawy, pod pretekstem polowania pobiegł do Węgrowa, gdzie za tym indultem sprowadzony bernardyn z Warszawy dał szlub królewiczowi ze starościanką nowomiejską, ale pożal się Boże tej damy, królewicz zapomniał o niej...*

Wysmukła jak młoda topol, hoża jak rozkwitająca różyczka, z dużemi, czarnemi oczyma i noskiem lekko zadartym dziwnie pięknie wyglądała w tej mieszaninie polskiego i francuskiego stroju - pisze o Franciszce z Krasińskich Julian Falkowski. Historia trochę przypominała tą o Kopciuszku: saski królewicz od pierwszego wejrzenia zakochał się w prowincjonalnej szlachciance... Na happy end trzeba było jednak czekać kilkanaście lat

Opuszczona królewiczowa

Rzeczywiście, Karol dość szybko po ślubie wyjechał do Drezna, trudno jednak ocenić, czy powodem była oziębłość wobec małżonki, czy też problemy natury politycznej. Cały związek miał wszelkie cechy mezaliansu, zawarty został bez akceptacji ojca Karola (August III miał nawet poważnie chorować...). Małżeństwo miało długo cechy morganatycznego - to znaczy Franciszka nie stała się częścią rodziny panującej. W Polsce oczywiście było to pojęcie nieakceptowalne i Krasińska była tytułowana królewiczową. Dziwny ten związek był nie na rękę w zasadzie nikomu: Karol, wobec wielkich problemów politycznych miał głowę pochłoniętą czym innym, rodzina Wettynów gotowa była wypłacić bajeczne wręcz kwoty za zgodę na unieważnienie małżeństwa, szybko znajduje się nawet biskup, który za dokonanie stosownych formalności gotów był część tych kwot przytulić. Nawet sam ojciec Franciszki wzbrania się przed tytułowaniem córki „królewiczową”.

W zasadzie największym oparciem okazali się ciocia Zofia i wuj Antoni.

Znowuż Koźmian: *Póki dwór saski za wdaniem się Marii Teresy, cesarzowej austriackiej, nie uznał tego małżeństwa, królewiczowa mieszkała w Opolu przy ciotce i Lubomirscy otaczali ją całym urokiem jej wyniesienia. Wspaniałe Opola gmachy dla niej ozdobione były. Dwór, wystawa jego, uczty, zabawy, polowania, zjazdy rozrywały tęsknotę do oddalonego męża młodej małżonki i polska krew szlachecka dwóch znakomitych imion, nie sądząc się niegodną związków z panującymi rodami, podnosiła się do ich wysokości.*

Powrót męża marnotrawnego

Polityczno - prawny kontredans trwał całe lata. Karol żony praktycznie nie widywał. Przypominał sobie o niej w rytm kolejnych politycznych porażek: kiedy przestał być księciem Kurlandii, kolejny przypływ uczuć po przegranej sprawie wyboru na króla Polski... Przez część konfederatów barskich brany był pod uwagę jako możliwy kandydat do polskiej korony. Powtarzano nawet historię, że porwanie Stanisława Augusta Poniatowskiego miało w jakiejś części być inspirowane uczuciem, jakim przez długie lata Kazimierz Pułaski miał darzyć Franciszkę... Zjeżdżają się ostatecznie w 1773 roku. Niedługo potem Karol pisze do Antoniego Lubomirskiego: *Chwile, które spędzam z drogą małżonką, liczę do najsłodszych w życiu. Pozwalają mi one dowieść całej Saksonii, mojej rodzinie, całej Europie, że nie żałuję bynajmniej, iż połączyły mnie z twoją bratanicą więzy nierozerwalne. Uważam, wręcz przeciwnie, chwilę, która nas skojarzyła, za najpiękniejszą w całym moim życiu. Dała mi ona żonę, która jest prawdziwą doskonałością i od której jedynie zależy, czy dalsze moje życie upłynie w szczęściu i spokoju.* Z tego okresu pochodził zapewne nieznany nam dzisiaj portret, o którym pisze Koźmian: *widziałem tej sławnej piękności portret naturalnej wielkości w Opolu. Twarz jej pełna, okrągła, piękna, lecz fryzurą upudrowaną oszpecona. Malarz wystawił ją siedzącą za krosienkami, w chwili, gdy wstaje powitać męża, powracającego z polowania. Mąż jest wydany w ubiorze myśliwskim, córka dziesięcioletnia, stojąca koło matki, podaje mu różę; twarz księcia Karola ściągła, chuderlawa; znalazłem do niej nieco podobieństwa w królu saskim Fryderyku Auguście.* Ta dziewczynka to Maria Krystyna, późniejsza żona króla Sabaudii, prababka m.in. króla Włoch Wiktora Emmanuela i całego zastępu europejskich dynastów.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Z pamiętnika Koźmiana:
Drugi dom możny po Puławach za moich czasów był bez wątpienia w Opolu. Mieszkał w nim książę Antoni Lubomirski, wprzód wojewoda lubelski, a potem kasztelan krakowski, pan z oświecenia i stałej przychylności do dworu saskiego znany. Ożenił się on z wdową po Tarle, wojewodzie sandomierskim, z domu Krasińską, dożywotniczką Opola, ciotką rodzoną Franciszki Krasińskiej, królewicza Karola żony. (...) Gdy królewiczowa uznaną została przez dwór saski i do familii przybraną, a książę Antoni, kasztelan krakowski, życie sobie zbytnim używaniem trunku ukrócił, wdowa po nim, poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośne, ale nie mniej wystawne i bardzo rządne życie prowadziła.

W miarę leniwy, w miarę rozpustny...

Historyk Władysław Konopczyński o Karolu Wettynie, mężu Franciszki Krasińskiej: Chcielibyśmy coś dobrego powiedzieć o tym królewiczu, ale nie tak łatwo. Ładny, miły, umiał po polsku, lubił Polaków, z czasem popierać będzie konfederatów swymi wpływami, oto wszystko. Zresztą trzpiot, danser, bawidamek, w miarę leniwy, w miarę rozpustny, skłonny do ulegania faworytom, słowem materiał na nowego Augusta III.

Warto przeczytać:
Wielce zajmujący opis całej tej historii zostawiła nam znakomita XIX-wieczna pisarka Klementyna z Tańskich Hoffmanowa w apokryficznym „Dzienniku Franciszki Krasińskiej w ostatnich latach Augusta III pisanym”.

eprasa.pl d87dfc6121

Rostworowscy z Milejowa - zabiegali o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. II)

Od wioseczki do ośrodka przemysłowego

Ojciec zaszczytów szukał na polu bitwy i w petersburskich gabinetach. Jego synowie potencjał dostrzegli w rodzinnej ziemi i w ciągu kilkunastu lat, wysiłkiem trzech pokoleń, z niewielkiego Milejowa uczynili kwitnący ośrodek gospodarczy

Imię Antoni było w XIX wieku rodzie Rostworowskich herbu dziedziczne. Pierwszy nosił je Antoni Meliton. Była to postać niesłychanie kontrowersyjna. Dzielny oficer w wojnach napoleońskich, kawaler Virtuti Militari i Legii Honorowej, umiejętnie budował karierę i majątek w czasach Królestwa Kongresowego. W czasie powstania listopadowego początkowo stanął na czele administracji cywilnej Lubelszczyzny, potem jednak przestał wspierać powstanie i tę samą funkcję wziął z rąk rosyjskich. Nie przyniosło mu to w oczach rodaków chwały, podobnie jak kolejne zaszczyty w Petersburgu. W 1843 pochowano go w Warszawie, serce zaś zamurowano w kościele w Milejowie. Było to miejsce jak najbardziej stosowne, bo fundatorami i budowniczymi świątyni byli właśnie Marianna i Antoni Rostworowscy, roboty ukończył ich syn Antoni Ignacy. Wcześniej w Milejowie była tylko cerkiewka unicka, która spłonęła w początkach XIX stulecia.

Senatorowicz z urodzenia, rolnik z powołania

Antoni Ignacy mieszkał w Milejowie razem z owdowiałą matką. Zachowało się niezwykle interesujące wspomnienie Stanisława Rostworowskiego, które opisuje życie w milejowskim pałacyku. *Zabrał się do pracy z wielkim zapałem. Interesy były w stanie dobrym, długów nie miał, okazał się zawziętym domatorem i rolnikiem. Z Milejowa nie wyjeżdżał, myślał o wstąpieniu do seminarium, ale wstręt do wina stanowił nieprzezwyciężoną przeszkodę. W powstaniu nie wziął udziału, musiał mu być przeciwny i niechętnie o tym okresie czasu mówił. Czasy były rolniczo ciężkie i na potrzeby gości spokrewnionych Rostworowskich, przebywających całe lata w Milejowie, trzeba było nieraz pozbywać się pozostawionych przez panią senatorową rodzinnych klejnotów.*

Na wozie i pod wozem

Żonę Ignacy znalazł sobie po sąsiedzku, w Jaszczowie, u Osuchowskich. Panna Klara była od niego znacznie młodsza, imponowała urodą i rozsądkiem, jakim wykazywała się zwłaszcza przy wychowaniu licznej gromadki dzieci. Kształciła ich w domu, zatrudniając guwernerów i nauczycieli języków obcych. Zarządzanie domem wymagało nie lada bystrości: wprawdzie bieda nigdy do Rostworowskich nie zajrzała, ale nie wszystkie poczynania biznesowe Ignacego przynosiły dochody: otwartą, z wielkim hukiem fabrykę cygar „Antonio" trzeba było szybciutko zamykać. A, wobec gromady dzieci i życzliwego gościom gospodarza, trzeba było pilnie pomyśleć o budowie porządnej, większej niż dotychczasowa, siedziby...

Fot. www.powiatczynski.pl

Antoni Ignacy niespecjalnie dbał o siedzibę rodu, ku rozpaczy żony uchodził za abnegata zupełnie niewyczulonego na własne potrzeby materialne. Dopiero jego syn Antoni Jan wybudował bardziej okazałą siedzibę

Kiedy trzeba już było koniecznie coś wybudować, bo rodzina się powiększała, dobudował p. Antoni do starego zapadającego się w ziemię domu przybudówki, bez najmniejszej troski o stronę estetyczną. Był abnegatem, a p. Klara była zbyt delikatna, by od męża czegoś wygodniejszego, czy kosztowniejszego żądać. A na niej właśnie, jako na pani domu, odbijały się najboleśniej przysłowiowe już niedomagania starej milejowskiej siedziby. Podłogi się ruszały, sufity opadały, dostawało się do nich ręką, ściany pokrywała pleśń. A trzeba było w tym domu i w tych warunkach chować dzieci, gromadzić niezliczoną ilość osób z rodziny i przyjmować sąsiadów, bo p. Antoni lubił mieć dom pełny, lubił mieć wokoło siebie młodzież, a rezydenci byli nieodłącznym Milejowa atrybutem. I tak szło w tym starym pochylonym do ziemi, pokrzywionym na wszystkie strony domu, życie zbożne i proste, uczciwe i prawe, wszelkiej próżności obce. A na ścianach wisiały stare portrety, w głębokich szafach leżały ściśnięte, oprawione w pergamin książki, gromadzone przez szereg pokoleń i dopełniane przez Antoniego. Po imiona synów sięgał p. Antoni aż do XVI wieku, uważając, że to się pamięci dziadów i pradziadów należy.

Tylko dla siebie skąpy

Nie dziwi, że Ignacy miał wśród bliższych i dalszych znajomych opinię ekscentryka. W jednym palcie chodzi 25 lat i wzbraniał się przed jego jakąkolwiek naprawą. Zupełnie inaczej traktował jednak swoje włości: melioracja, dość niewdzięcznej pod tym względem ziemi milejowskiej, była jego osobistą koncepcją i niemalże własnoręcznie wykonanym dziełem. Jakichkolwiek kontaktów z administracją carską jak mógł, unikał. Nawet kiedy zgodnie z przepisami w kościele odprawiano modły za rodzinę carską, dyskretnie wynosił się z kolatorskiej ławki.

Zmarł w 1896, Klara przeżyła go o sześć lat. Zostali pochowani w milejowskim kościele.

Kolejne pokolenie

Synów Antoni Ignacy i Klara mieli czterech. Wawrzyniec, ku radości pobożnej rodziny, został księdzem. Po kilku latach, jednak już przy znacznie mniejszym entuzjazmie, przystał do mariawitów i doszedł nawet w tej organizacji do urzędu biskupa. Wojciech, po ukończeniu z najlepszymi ocenami studiów prawniczych, wrócił w rodzinne strony i, po dokonaniu rodzinnych działów majątkowych, osiadł w Jaszczowie. Najmłodszy Jan, obdarzony najtrudniejszym charakterem, wyjechał do Ameryki i tam ułożył sobie życie. W Milejowie schedę objął Antoni Jan, który uczynił z wioseczki kwitnący ośrodek przemysłu. A nawet chciał zrobić z niej miasteczko.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zima na Łapiguzie

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, wykonane przez Niemców w 1942 w koszarach kawalerii na Łapiguzie. Zimy 1941/42 i 1942/43 należały do wyjątkowo srogich, niemieccy żołnierze zakwaterowani w koszarach pod Łukowem i tak wygrali jednak los na loterii. Dane historyczne wskazują, że na Lubelszczyźnie nie przekraczały one -10 C. Koszary wywodzące się jeszcze z czasów carskich, będące siedzibą polskich oddziałów kawalerii, stanowiły wystarczające schronienie. Jeden, największy koszarowiec był murowany, kilka innych drewnianych, dwie stajnie drewniane i kilka murowanych.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Rokitno - z wierzbą w herbie

Gmina na północ od Białej Podlaskiej nie posiadała własnych tradycji heraldycznych, więc musiała skupić się na najbardziej typowym elemencie krajobrazu i nawiązać do nazwy własnej

W herbie Rokitna widzimy w polu czerwonym czarną wierzbę z dziesięcioma gałązkami i zielonymi liściami a nad nią krzyż czteroramienny srebrny. Znane nam wyobrażenia posługują się dość ciemną i matową czerwienią, czyli kolor określany w heraldyce jako sanguine, czyli krwisty. Czerń jest jednym z podstawowych kolorów heraldycznych, o tyle dodatkowo ułatwiających robotę twórcom nowoczesnych herbów, że wyłączona jest z dawnej reguły zabraniającej kłaść koloru na kolor i metalu na metal (pamiętamy, że żółty i biały to złoto i srebro!) Oficjalnie (na stronie samorządu gminnego) tłumaczony jest następująco: wierzba nawiązuje do nazwy miejscowej siedziby Gminy Rokitno. Rokitno należy do grupy „nazw mówiących": rokita – gatunek krzewu z rodzaju wierzby, stąd też wybór głównego elementu herbu. Krzyż upamiętnia śmierć trzynastu unitów – dziś Błogosławionych Męczenników Podlaskich. Krwawe wydarzenia, jakie rozegrały się w styczniu 1874 r. w Pratulinie, stale przypominają o skomplikowanych stosunkach wyznaniowych, jakie w przeszłości panowały na tym terenie.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl d87dfc6121

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wrócił do treningów. Pojadą na zgrupowanie

27 zawodników wzięło udział w pierwszym treningu pierwszoligowego Górnika w 2023 roku. Wśród zielono-czarnych zabrakło obrońcy Souleymane Cissé. Do planów przygotowań Górnika dodano obóz przygotowawczy w Opalenicy.

Fot.Norbert Domaniewicz, gornik.leczna.pl

W piątek piłkarze Górnika przeszli testy motoryczne. W poniedziałek rozpoczęli pierwszy mikrocykl treningów. Jego zwieńczeniem będzie sparing ze Stalą Rzeszów

Koniec urlopów

Miesiąc trwała przerwa piłkarzy Górnika od treningów w klubie. W czwartek, 5 stycznia, zielono-czarni wrócili do wspólnych zajęć. Pierwszy trening odbył się w klubowej hali.

- W tym roku wyszło bardzo dużo wolnego. Po zakończonej rundzie trenowaliśmy razem jeszcze trzy tygodnie, żeby ta przerwa nie była za duża. Na ten okres przerwy każdy z nas otrzymał też swoją rozpiskę więc przez święta musieliśmy swoje zrobić. Na pewno jednak udało się odpocząć. Z tego co wiem, to wielu chłopaków pojechało gdzieś na jakieś wakacje, bo był na to czas. Każdy na swój sposób na pewno odpoczął. Ja spędziłem ten czas z rodziną - powiedział kapitan zielono-czarnych Maciej Gostomski, cytowany przez klubowe media.

W premierowych zajęciach udział wzięło 27 zawodników. Zabrakło Souleymane Cissé, któremu z powodów prywatnych przedłużył się powrót z Francji do Polski.

- Bardzo się cieszę, że wreszcie wróciliśmy, bo wiadomo, że za długo też nie można świętować. Grałem w piłkę i z doświadczenia wiem, że jak człowiek za długo siedzi w domu, to można się zanudzić. Sportowcowi wystarczą dwa tygodnie, później zawodnicy sami szukają aktywności: jazdy na rowerze, gry w tenisa, pływania. Na pewno piłkarzom brakowało już ruchu. Każdy wrócił uśmiechnięty i z pewnością gotowy, aby ciężko pracować i walczyć o miejsce w kadrze - powiedział Seweryn Gancarczyk, drugi trener Górnika.

W piątek piłkarze Górnika przeszli testy motoryczne. W poniedziałek rozpoczęli się pierwszy mikrocykl treningów. Jego zwieńczeniem będzie sparing ze Stalą Rzeszów.

- Wszyscy jesteśmy naładowani, po tym czasie wolnymi i zabieramy się do pracy. Od poniedziałku zaczynamy trenować „z grubej rury" często dwa razy dziennie. Czeka nas dużo pracy - zaznacza Maciej Gostomski.

Dołożyli zgrupowanie

Do planów przygotowań Górnika dodano obóz przygotowawczy w Opalenicy (woj. wielkopolskie), który odbędzie się w dniach 23-28 stycznia. Pierwszy sparing „Górnicy" rozegrają 14 stycznia w Stalowej Woli, gdzie ich rywalem będzie Stal Rzeszów. Podczas zgrupowania w Opalenicy zielono-czarni zmierzą się z dwoma rywalami. Ostatni mecz kontrolny zaplanowano na 4 lutego, gdy ekipa trenera Marcina Prasoła zagra z drugoligowym Motorem Lublin oraz trzecioligową Legionovią Legionowo.

Pierwszą kolejkę Fortuna 1. Ligi w 2023 roku zaplanowano na 11 i 12 lutego. Górnik zagra wtedy na wyjeździe z ostatnią w tabeli Sandecją Nowy Sącz.

Dominik Smagała

SPARINGI GÓRNIKA

14.01
Górnik Łęczna – Stal Rzeszów (Stalowa Wola)

21.01
Górnik Łęczna – Wisła Puławy (Lubartów)

25.01
Górnik Łęczna - rywal do ustalenia (Opalenica)

28.01
Górnik Łęczna – Chojniczanka Chojnice (Opalenica)

04.02
Motor Lublin - Górnik Łęczna (Lublin)

Górnik Łęczna - Legionovia Legionowo (miejsce do ustalenia)

Mają nowego trenera

Klub z Łęcznej znalazł nowego trenera przygotowania fizycznego dla ekipy Marcina Prasoła.

Fot.Górnik Łęczna

Piotr Wilawer pracował poprzednio w Motorze Lublin, KS Lublinanka oraz Chełmiance Chełm

Pod koniec grudnia Górnik poinformował o rozstaniu z dotychczasowym trenerem przygotowania fizycznego pierwszej drużyny - Szymonem Gierobą. Zielono-czarni mają już nowego specjalistę od przygotowania motorycznego. To Piotr Wilawer. 34-letni szkoleniowiec pracował poprzednio w Motorze Lublin, KS Lublinanka oraz Chełmiance Chełm. W przeszłości grał na pozycji napastnika. Występował w juniorskich drużynach TOP 54 Biała Podlaska. Później bronił barw m.in. trzecioligowych Podlasia Biała Podlaska i Orląt Radzyń Podlaski, a także drugoligowej Stali Poniatowa i pierwszoligowego Motoru Lublin.

dsm

Wielkie powroty i kontrakt z medialnym gigantem, czyli wraca gala Strife

Już 18 lutego w Grupa Azoty Arena z dużym przytupem wraca gala Strife. Strus, Karski, Gawryjołek, Biegański, Koper, Kutyła to nazwiska, które zapewnią wysoki poziom kolejnego wydarzenia, a Grupa Discovery zadba o jego transmisję i oprawę.

Pamiątkowe zdjęcie głównych bohaterów gali, która odbędzie się 18 lutego w Grupa Azoty Arena

Wysoki poziom sportowy dotychczasowych gal Strife zaowocował podpisaniem kontraktu medialnego z jedną z największych grup mediowych w naszym kraju. Dzięki temu galę Strife III będzie można zobaczyć na TVN Turbo i platformie player.pl.

- Trochę kazaliśmy na siebie czekać, ale było to konieczne m.in. po to aby dopiąć wszystkie szczegóły związane z współpracą z Grupą Discovery. Jestem przekonany, że dzięki takiemu partnerowi widzowie zarówno w hali, jak i przed telewizorami zobaczą widowisko, jakiego jeszcze w Puławach nie było. Oczywiście nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa i podczas samej gali, szykujemy dla widzów co najmniej jeszcze jedną dużą niespodziankę - mówi Maciej Osek, prezes organizacji Strife.

Duży partner medialny to jedno, ale dla nas, jak zawsze liczą się zawodnicy, których będzie można dopingować podczas gali. 10 walk, 20 zawodników, a wśród nich duży powrót na ring w walce wieczoru, w której zmierzą się Piotr Strus (15-7) i Kacper Karski (7-3). Bezpośrednio przed nimi Kamil Gawryjołek (3-0) zmierzy się z Adamem Biegańskim (7-4).

- Poważne nazwiska na karcie walk, powrót do oktagonu zawodników, którzy mieli już okazję pokazać swoje wysokie umiejętności i miejsce dla młodych ambitnych i pracowitych wojowników. To wszystko jest gwarantem wysokiego poziomu sportowego i dużej dawki emocji, których było już sporo podczas dotychczasowych gal - wyjaśnia Artur Ostaszewski, dyrektor sportowy Strife.

Możesz wygrać!

Wkrótce na łamach „Wspólnoty" będą do wygrania zaproszenia na galę. Śledźcie „Wspólnotę".

mp

REG

eprasa.pl d87dfc6121

Podlasie wznawia treningi. Trzech nowych, w tym wychowanek Legii

Piłkarze z Białej Podlaskiej w poniedziałek spotkali się na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym.

(fot. kppolonia.pl)

Filip Arak przeniósł się do Podlasia z drugoligowej Polonii Warszawa

Na koniec gierka

- Pierwszy tydzień jest zawsze czasem wprowadzających do większych obciążeń. Będziemy mieli dwa dni, w których przetestujemy zawodników pod względem kilku parametrów, które będą nam pomocne w dalszym planowaniu okresu przygotowawczego. Będzie trochę mniej akcentów piłkarskich, ale również takie się pojawią, bo nie możemy tracić czasu i musimy doskonalić rzeczy, które nam nie wychodziły w rundzie jesiennej. Tydzień zakończymy sobotnią grą wewnętrzną, która jest zaplanowana na godz. 11:00 - mówi Artur Renkowski.

Tęsknota za szatnią

Szkoleniowiec Podlasia nie ukrywa, że miesięczny urlop od wspólnych zajęć to zdecydowanie za długi czas. - Przerwa po zmaganiach jesiennych w Polsce jest długa, więc pojawiła się tęsknota za spotkaniem z zawodnikami i powrotem do codziennego funkcjonowania szatni oraz pracy na boisku - dodaje.

Bez ośmiu

Biało-zieloni będą mocno zmienioną ekipą w porównaniu z pierwszą rundą. Po ostatnim meczu pożegnano się z ośmioma piłkarzami. Nowych klubów szukają sobie: Adam Maciąg, Diel Spring, Jakub Kobyliński, Jakub Mażysz, Kacper Dmitruk, Borys Piotrowski, Jakub Furman, Gabriel Mierzwiński.

Odpowiedni bodziec

- Jeśli drużyna ma się rozwijać, to co pół roku musi dostawać odpowiedni bodziec. Kadra była dość szeroka i niektórzy mimo dobrej pracy na treningach nie mogli liczyć na minuty na boisku, więc zwężymy kadrę o trzech zawodników. Obraz drużyny widzieliśmy, wiemy, czego nam brakuje i nowi zawodnicy będą mieli za zadanie wnieść jakość do naszej gry na poszczególnych pozycjach - mówi opiekun biało-zielonych.

Młodzież, Sikora, Wnuk

Wiadomo, że szansę mogą otrzymać zawodnicy Podlasia, którzy grają w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17, których trenerem jest Miłosz Storto. Być może w większym wymiarze czasowym na boiskach III ligi będzie przebywał najlepszy strzelec zespołu Adrian Wnuk, który jesienią zdobył 10 goli. - Na stałe do drużyny dołączy Dominik Sikora, który ostatnio występował w drugim zespole Podlasia - mówi Renkowski.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

21.01., Legionovia Legionowo
28.01., Avia Świdnik
04.02., Huragan Międz. Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.
18.02., Tur Bielsk Podl.
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

Jago brat grał w Ekstraklasie

Nowym graczem Podlasia został Filip Arak. 19-latej jest obrońcą.

Wychowanek Legii Warszawa występował w takich ekipach jak: UMKS Piaseczno, MKS Piaseczno, Escola Varsovia Warszawa, Błonianka Błonie, Skra Częstochowa, a ostatni rok Polonia Warszawa. Jesienią zaliczył zaledwie dwa mecze i 121 minut w barwach „Czarnych Koszul" w II lidze. W poprzednim sezonie zagrał sześć razy (475 minut) w zespole, z którym wywalczył promocję z III ligi.

- Filip to młody zawodnik, o sporym potencjale, który był częścią Polonii Warszawa, która awansowała w poprzednim sezonie do II ligi, a w obecnych rozgrywkach nie mógł już liczyć na tyle minut. TO gracz gwarantujący bardzo dobre wprowadzenie piłki do wyższych formacji, z dużym spokojem przy piłce. W obronie ma kilka elementów, które musi poprawić, jednak myślę, że długo mu nie zajmie odnalezienie się w naszej drużynie i będzie dla nas ważnym zawodnikiem w rundzie wiosennej - mówi Renkowski.

Brat Filipa - Jakub jest wychowankiem Victorii Głosków. Grał w Legii, Zagłębiu Sosnowiec, Stali Mielec oraz klubach z Ekstraklasy: Ruchu Chorzów, Lechii Gdańsk, Rakowie Częstochowa, a obecnie w GKS-ie Katowice na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. W dorobku ma trzy Pucharu Polski oraz Superpuchar zdobyty z klubami z: Gdańska i Częstochowy.

Wiktor, Mateusz i jeszcze ktoś

Według nieoficjalnych informacji, z klubem związało się trzech zawodników. Ich nazwiska mają zostać podane w najbliższym czasie.

Nasze wiadomości mówią, że jednym z nich będzie Mateusz, który może grać jako skrzydłowy lub napastnik, zaś drugim jest Wiktor - wahadłowy o usposobieniu do gry ofensywnej. Poradziłby sobie również jako zawodnik najbliżej bramki przeciwnika. - Ostatnim transferem, jaki chcemy przeprowadzić, jest pozyskanie napastnika. Sytuacja jest rozwojowa i być może już niedługi taki zawodnik pojawi się w naszych szeregach - przekonuje szkoleniowiec.

mp

Znam nasze miejsce w szeregu, ale można wywinąć parę numerów potentatom - zapowiada Mikołaj Raczyński

We wtorek na treningu pojawi się czterech nowych graczy

We wtorek o godzinie 15 na pierwszym wspólnym treningu spotkają się piłkarze Orląt. Od Świąt ćwiczyli indywidualnie i przesyłali trenerowi wyniki. Trener Mikołaj Raczyński wiosną będzie częściej wystawiał młodzieżowców, bo klub zabiega o pieniądze z klasyfikacji Pro Junior System.

Swoją pracę na stanowisku prezesa Spomleku, tytularnego sponsora Orląt Radzyń Podlaski zakończył pan Edward Bajko. W związku z tym, w czasie kurtuazyjnego spotkania, w imieniu klubu i kibiców podziękował mu prezes Krzysztof Grochowski, przekazując okolicznościową koszulkę. Numer 42 to liczba lat, jaką Bajko przepracował w Spomleku

W jakiej formie nasi mistrzowie po Świętach? Co mówią wykresy?

Zaczniemy we wtorek od testów i się zweryfikuje. Ale nie wierzę, żeby ktoś oszukiwał, co mieli spalić, to spalili. Wyniki trudno porównywać, bo przecież one będą zupełnie inne u skrzydłowego Mateusza Ozimka a inne u wysokiego stopera Adriana Duchnowskiego. Cieszy, że wszyscy będą do dyspozycji.

Na pierwszym treningu będą nowe twarze...

Na szczęście niemal wszyscy zostali. Będzie jeden napastnik, który ma załatać dziurę po odejściu Sebastiana Kaczyńskiego, stoper, po którym spodziewamy się, że wypadnie co najmniej tak dobrze, jak Adi Duchnowski, boczny obrońca, który w razie jakichś problemów Patryka Szymali albo Pawła Chaliadki może zagrać z lewej i prawej strony oraz skrzydłowy. Sami młodzieżowcy. Jesienią nasza kadra była dość wąska, szczęśliwie udało się uniknąć kartek i poważniejszych urazów, ale teraz może być trudniej, bo dochodzi jeszcze Puchar... Mamy też na razie tylko dwóch bramkarzy, przydałby się jeden, nawet tylko do wsparcia na treningach. Ale ten problem jeszcze przed nami.

Orlęta, wobec braku własnego sztucznego boiska, trenować będą w Lubartowie, tam też rozegrają większość sparringów. Być może dopiero ostatni mecz przed ligą, jeśli pogoda pozwoli, rozegrany zostanie na Warszawskiej.

Trenerze, ten Pro Junior System chyba trochę przeszkadza w pracy?

- Doskonale rozumiem, że klub ubiega się o pieniądze z PJS i to szanuję, na pewno jednak nie będzie tak, że będę wstawiał młodzieżowców, którzy będą odstawali sportowo. Dlatego szukam teraz piłkarzy, którzy są młodzi, ale już z marszu będą mogli wejść i walczyć o skład. Proszę zwrócić uwagę: piłkarze mają powpisywane w kontrakty premie za zwycięstwa, nie powiem im, że przegramy, bo musimy wstawić młodych, każdy chciałby wygrywać. A my będziemy walczyć o zwycięstwa.

Jesienią nazbierało się sporo punktów, teraz można sobie pozwolić na eksperymenty?

Za nami udana runda i dobry wynik sportowy. Patrzę w tabelę i widzę, że mamy pięć punktów straty do lidera. Mamy zdrowe podejście, nie wariujemy, znamy swoje miejsce w szeregu i wiemy, na co nas stać finansowo i organizacyjnie. Ale wierzę też, że stać nas na namieszanie w tej lidze, na napsucie krwi Wieczystej, na wygraną ze Stalową Wolą, na zrobienie dobrego wyniku.

Fot. Zbigniew Smółko

Czy klasyfikacja Pro Junior System rzeczywiście pomaga polskiej piłce?

Mikołaj Raczyński: Nie podoba mi się ten cały pomysł z Pro Junior System, to jest od ogólnie od początku zła koncepcja, która nie rozwiązuje żadnego problemu. Dlaczego mam promować i budować piłkarza z 2002 roku a z 2001 już nie, skoro to dalej młody chłopak? A proszę popatrzeć na naszą grupę: Lublinianka i Wisła Sandomierz mają ogromne problemy organizacyjne i najprawdopodobniej całą rundę wiosenną zagrają składami złożonymi z juniorów, bo nie mają innego wyjścia. Z powodów finansowych, a nie sportowych. Gdyby spadły z ligi dostaną tylko połowę premii z PJS a druga połowa nie trafi do puli, tylko zostanie przy PZPN. Unia Tarnów ma z kolei Szkołę Mistrzostwa Sportowego, więc prawie wszyscy to wychowankowie...

Plan sparringów:

14 stycznia - Broń Radom (III liga)

21 stycznia - Avia Świdnik (III liga) - W Lubartowie

28 stycznia - Stal Poniatowa (IV liga)

4 lutego - Mazovia Mińsk Mazowiecki (IV liga - to tam teraz gra Sebastian Kaczyński!)

11 lutego - Victoria Sulejówek - IV liga

18 lutego dwa mecze - Pogoń Siedlce - I liga i Pogoń Łaszczówek

25 lutego - Świdniczanka - IV liga (albo w Lubartowie, albo w Radzyniu, jeśli pogoda pozwoli)

4 marca - zaczyna się liga, u siebie z Wiązownicą

OPŁATY W LUBARTOWIE

300 zł - jednostka treningowa bez szatni i oświetlenia
450 zł - jednostka treningowa z oświetleniem
580 zł - mecz sparingowy
700 zł - mecz sparingowy z oświetleniem
(*ceny brutto, dotyczy 90 minut korzystania z obiektu)

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d87dfc6121

ROZMOWA Z Przemysławem Sałańskim, asystentem trenera w KKS-ie Kalisz

Sałański: Nie jest łatwo być częścią rodziny jeden dzień w ciągu tygodnia

Przemysław Sałański od początku tego sezonu jest asystentem Bartosza Tarachulskiego w KKS-ie Kalisz. Jesienią wywalczył z ekipą historyczny wynik w historii klubu, gdyż ekipa po wyeliminowaniu Widzewa Łódź i Górnika Zabrze zameldowała się w 1/4 finału Pucharu Polski. Co ciekawe, popularny „Sonia" jest pierwszym bialczaninem, który pracuje na szczeblu centralnym w piłce seniorskiej mężczyzn.

W Ciężko jest dzielić życie pomiędzy Kaliszem a Białą Podlaską?
- Muszę powiedzieć, że bardzo. Mam młodych wspaniałych synów: 5,5-letniego Janka i o dwa lata starszego Szymona oraz kochaną żonę Ewę. Nie jest łatwo być częścią rodziny jeden dzień w ciągu tygodnia.

W W jakich okolicznościach dowiedziałeś się, że możesz spróbować sił w drugiej lidze?
- Swoją wiedzę i doświadczenie na poziomie drugiej ligi wykorzystywałem już, będąc półtora roku w Pogoni Siedlce. Był to okres bardzo owocny w wyniki, jak również ogromne doświadczenie dla trenera, który wcześniej pracował o poziom niżej. Jeżeli chodzi o sprawy sportowe, to w pierwszym półroczu pracy zostaliśmy „rycerzami wiosny", tj. wygraliśmy batalię wiosenną. Kolejny sezon to bezproblemowe utrzymanie, co w kontekście nadmuchanego balonika odebrane było jako wynik nie do końca satysfakcjonujący. Od pół roku jestem w Kaliszu. Wyniki są wyśmienite. Nikt w środowisku piłkarskim (ogólnopolskim, jak i kaliskim) nie spodziewał się takiej jesieni. Drużyna, która sezon wcześniej do ostatniej kolejki broniła się przed spadkiem, w bieżącej batalii jest w „gazie". Zespół został osłabiony, a i tak zimuje na fotelu wicelidera. A wyniki w Pucharze Polski i wyeliminowanie Widzewa Łódź oraz Górnika Zabrze, strzelając osiem bramek drużynom z Ekstraklasy, to nie lada sztuka.

W Trudno było podjąć decyzję o wyjeździe na inną część Polski?
- Zdecydowałem się, ponieważ przekonał mnie projekt KKS-u, jak również namówił mnie do współpracy Bartek Tarachulski, który jest pierwszym trenerem, ale i moim przyjacielem.

W „Tarantula" tworzył sztab w KKS-ie. Spodziewałeś się, że zadzwoni z propozycją?
- Wiedziałem, że jak tylko będzie opcja zatrudnienia drugiego trenera, to na pewno zadzwoni. Spokojnie czekałem.

W Do kiedy umowa masz umowę w ekipie z Kalisza?
- Kontrakt obowiązuje mnie do końca sezonu z opcją przedłużenia o kolejny rok.

W Dla Ciebie to sportowy awans...
- Oczywiście, że tak. Poziom organizacyjny i sportowy w drugiej lidze jest dużo wyższy niż w trzeciej. Jeżeli dołożysz do tego fakt, iż w KKS-ie, tak jak wcześniej w Pogoni, mam duży wpływ na to, jak wygląda prowadzenie drużyny, to jest to niewątpliwie awans sportowy.

W Ale przede wszystkim duże wyzwanie, bo praca daleko od domu. Żona przystała „od tak" - jedź?
- Jeżeli chodzi o żonę, to mam pełne wsparcie od samego początku. Chciałbym w tym miejscu podziękować mojej kochanej żonie Ewie za wytrwałość.

Co ciekawe, popularny „Sonia" jest pierwszym bialczaninem, który pracuje na szczeblu centralnym w piłce seniorskiej mężczyzn

W Jak często przyjeżdżasz do domu?
- Jestem co tydzień. Wygląda to tak, że po meczu w sobotę wsiadam do pociągu lub do auta i wracam. Jestem późnym wieczorem lub w nocy. Niedziela to czas poświęcony w pełni rodzinie, a w poniedziałek po śniadaniu czeka droga powrotna do Kalisza.

W Teraz mamy dobre drogi...
- Dokładnie. Mam do przejechania 410 km, w tym 250 km autostradą. W dzień zajmuje to niespełna pięć godzin, wieczorem jeszcze mniej. Droga uzależniona jest od tego, o której i gdzie mamy mecz. Im wcześniej, to w grę wchodzi pociąg.

W Jesienią był na meczu Pucharu Polski, którego arbitrem był Konrad Gąsiorowski, czyli sędzia z Porosiuk, czyli z okolic Białej Podlaskiej. Nie myślałeś, żeby wsiąść z nim do auta i wrócić w rodzinne strony?
- Dokładnie. Myślałem o tym, lecz spotkanie było w środku tygodnia i nie było opcji na wyrwanie się z Kalisza.

W KKS to drugoligowiec, który zrobił furorę w Pucharze Polski. Głupie pytanie, ale chyba tego to się nie spodziewaliście?
- Muszę powiedzieć, że aż takiego wyniku nie mogliśmy się spodziewać, lecz przygotowując się do misji w KKS-ie wiedzieliśmy, że drużyna ma bardzo duży potencjał i jest na czym budować drużynę. Stroną sportową i mentalną przekonaliśmy zawodników do ciężkiej i efektywnej pracy, co zaowocowało tym, co widzimy w tabeli i rozgrywkach pucharowych.

W Już teraz zapisaliście się złotymi zgłoskami w historii klubu...
- Dokładnie. W lidze, jak i w pucharze, to na razie najlepszy wynik w historii klubu. Jednakże mamy świadomość, że do końca sezonu pozostało 15 kolejek i dużo pracy przed nami, żeby potwierdzić dobrą jesień. No, a historia Pucharze Polski niech trwa do maja (śmiech - przyp. red.).

W Głośniej o KKS-ie zrobiło się po tym, jak po niesamowitym meczu pokonaliście Widzew Łódź. Jak wspominasz tamten mecz?
- Takie spotkanie zapada w pamięć do końca życia. Emocje, aspekt sportowy, zwroty akcji, a przede wszystkim jakość drugoligowca na tle drużyny z czuba tabeli Ekstraklasy to niesamowite uczucie. No i wynik. Przeszliśmy do następnej rundy po wygranej serii rzutów karnych. Przypomnę, że po 120 minutach na tablicy wynik widniał niecodzienny rezultat 5:5.

W Później była Olimpia Elbląg i drugi ekstraklasowicz Górnik Zabrze. Zapanowało szaleństwo?
- Największe szaleństwo było po Widzewie. Była to 1/32 pucharu i duży zastrzyk emocji, a przede wszystkim awans do kolejnej rundy. W 1/16 pewna i bezdyskusyjna wygrana z Olimpia Elbląg. W 1/8 kolejny przedstawiciel z najwyższej klasy rozgrywkowej - Górnik Zabrze z mistrzem świata Lukasem Podolskim w pierwszym składzie. Tu znów dawka emocji i strzelone trzy bramki klubowi z Ekstraklasy. Jeszcze nigdy nie przeżywałem karnych o taką stawkę. Ciekawe jest to, że zarówno Widzew, jak i Górnik grali z nami w najsilniejszych składach.

W W 1/4 trafiliście na Śląsk. Znów czeka nas grad goli i wygrane karne?
- Stawką meczu jest awans do półfinału. Jeżeli mielibyśmy przejść dalej, to możemy strzelać karne nawet w historycznym długim wydaniu (śmiech - przyp. red.).

W Oprócz tego jest liga, gdzie jesteście wiceliderem. Jaki jest plan na wiosnę?
- Na pewno w klubie, jak i w mieście nie ma ciśnienia. Nikt nie mówi głośno, że musimy. Wszyscy chcą awansu, ale powtarzają, że możemy. Nie przewidujemy wielkich transferów. Będziemy bazować na tym, co mamy.

W Przed startem sezonu wydawało się, że będziesz jednym z faworytów do objęcia posady po Rafale Borysiuku w Podlasiu. Był temat?
- Temat był, ale bez konkretów. Nie urywam, że liczyłem na pracę w Podlasiu, lecz życie napisało inny scenariusz. Być może będzie mi jeszcze dane kiedyś wykorzystać swoje doświadczenie w pracy z drużyną, która jest mi bardzo bliska.

W Wrócisz?
Z chęcią w przyszłości poprowadzę drużynę, ale czy tak będzie, to pytanie do prezesa klubu.

W Rozmawiamy w momencie Twojego pakowania się do Kalisza...
- W poniedziałek rozpoczęliśmy okres przygotowawczy. Byłem w Białej Podlaskiej od 1 grudnia.

mp

Masz wybitne wyniki sportowe? Walcz o stypendium

Departament Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego ogłosił nabór wniosków o przyznanie stypendiów sportowych dla mieszkańców województwa lubelskiego za wyniki sportowe osiągnięte w 2022 roku.

Nabór będzie trwał do 31 stycznia. Stypendia sportowe województwa lubelskiego są przyznawane na podstawie uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego w sprawie zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości stypendiów sportowych i nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz wyróżnień dla osób wyróżniających się osiągnięciami w działalności sportowej.

STYPENDIUM SPORTOWE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO MOŻNA PRZYZNAĆ OSOBIE FIZYCZNEJ, KTÓRA SPEŁNIA ŁĄCZNIE WYMIENIONE NIŻEJ WARUNKI:
w roku poprzedzającym przyznanie stypendium osiągnęła jeden z wyników sportowych:
- zajęcie miejsca 1-8 w igrzyskach olimpijskich/igrzyskach paraolimpijskich;
- zajęcie miejsca 1-3 w igrzyskach głuchych w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;
- zajęcie miejsca 1-3 w światowych igrzyskach olimpiad specjalnych w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;
- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach świata seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;
- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Europy seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;
- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Polski seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich.

w chwili osiągnięcia wyniku sportowego nie ukończyła 27 roku życia;
uprawia sport i konkurencję objętą programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;
zobowiąże się pisemnie do realizacji przedłożonego programu przygotowań oraz do udziału w zawodach głównych roku w okresie pobierania stypendium;
zamieszkuje na terenie województwa lubelskiego;
na dzień składania wniosku reprezentuje województwo lubelskie.

Podmiotami uprawnionymi do występowania z wnioskami o przyznanie stypendiów są:
- kandydat do stypendium, a w przypadku osoby niepełnoletniej rodzic lub jego prawny opiekun;
- klub sportowy, którego kandydat jest członkiem;
- związek sportowy, właściwy dla danego sportu.

Szczegółowe informacje na temat przyznawania stypendiów sportowych województwa lubelskiego oraz wymagane formularze są dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej urzędu oraz stronie internetowej Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki.

mp
BIA

eprasa.pl d87dfc6121

Mamy tabele młodzieży

Komisja Gier Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej podała zweryfikowane tabele zmagań drużyn młodzieżowych po rundzie jesiennej w sezonie 2022/2023. Zapraszamy do analizy.

Tabela Ligi Ok. Jun. St. gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	8	21	39:11
2	Victoria Parczew	8	16	29:11
3	Lutnia Piszczac	8	13	25:16
4	Twierdza Kobylany	8	6	13:39
5	Olimpia Jabłoń	8	3	8:37

Tabela Ligi Ok. Jun. St. gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Kujawiak Stanin	9	24	57:13
2	Olimpia Okrzej	8	21	28:12
3	Unia Krzywda	9	13	23:27
4	Orkan Wojcieszków	8	9	15:27
5	Bór Dąbie	9	9	23:32
6	Polesie Serokomla	8	7	17:35
7	Sokół Adamów	9	6	19:36

Tabela Ligi Ok. Tramp. St.

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie Biała P.	7	21	61:7
2	Tytan Wisznice	7	15	39:9
3	AR-TIG Huta D.	7	15	24:12
4	Grom Kąkolewnica	7	12	23:15
5	Sokół Adamów	7	10	27:39
6	Unia Krzywda	7	6	17:42
7	Agrotex Milanów	7	4	16:45
8	Az-Bud Komarówka	7	0	4:42

Tabela Ligi Ok. Młodzików St. - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Jedynka Terespol	8	24	56:11
2	Victoria Parczew	8	21	66:15
3	Lobos Biała P.	8	15	29:27
4	Podlasie Biała P.	8	12	39:18
5	Lutnia Piszczac	8	9	25:35
6	Red Sielczyk	8	9	22:37
7	Tytan Wisznice	8	7	17:33
8	Twierdza Kobylany	8	7	17:50
9	Champion Biała P.	8	1	9:54

Tabela Ligi Ok. Młodzików St. - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Dwójka I Międzyrzec	8	22	50:6
2	Orlęta Łuków	8	21	38:10
3	Orlęta Radzyń	8	18	23:10
4	Armaty Stoczek Ł.	8	16	26:13
5	Absolwent Dom.	8	8	8:25
6	Huragan Międzyrzec	8	7	20:29
7	Dwernicki Stoczek Ł.	8	7	12:30
8	Kujawiak Stanin	8	6	14:28
9	Dwójka II Międzyrzec	8	0	4:44

Tabela Ligi Ok. Młodzików Mł. - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie Biała P.	8	21	83:11
2	Olimpia Jabłoń	8	18	48:22
3	Niwa Łomazy	8	9	25:28
4	Az-Bud Komarówka	7	6	22:60
5	LZS Dobryń	7	3	8:65

Tabela Ligi Ok. Młodzików Mł. - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Unia Krzywda	6	18	69:3
2	AMPlus Łuków	6	12	57:10
3	Orzeł Czemierniki	6	6	15:58
4	Wóldom Wólka D.	6	0	1:71

BIA

Wracają halowe mistrzostwa! Zostały ostatnie miejsca

W poprzedniej edycji w zmaganiach orlików starszych (rocznik 2009 i młodsi) mistrzem został TOP-54 Biała Podlaska, który po serii rzutów karnych ograł Orlęta Radzyń Podlaski. Trzecia byłą Dwójka Międzyrzec Podlaski po triumfie również w serii „jedenastek" nad gospodarzem - Jedynką Terespol

Po przerwie spowodowanej koronawirusem do łask wracają halowe mistrzostwa grup młodzieżowych.

W najbliższej, już XXIII edycji Halowych Mistrzostw Bialsko-podlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, odbędzie się sześć turniejów. Większość zmagań odbędzie się w formie memoriałów. Pozostały trzy wolne miejsca!

TERMINY TURNIEJÓW

14.01., orlik młodszy (2013 i mł.) - Łomazy - Memoriał im. Ryszarda Rybickiego
21.01., młodzik starszy (2010 i mł.) - Terespol - Memoriał im. Antoniego Sosnowskiego
22.01., młodzik młodszy (2011 i mł.) - Komarówka Podlaska
28.01., żak starszy (2014 i mł.) - Międzyrzec Podlaski - Memoriał im. Faustyna Petruczenko
04.02., żak młodszy (2015 i mł.) - Łuków - Memoriał im. Tomasza Trybonia
11.02., orlik starszy (2012 i mł.) - Leśna Podlaska

JUŻ NIEMAL PEŁNA STAWKA

Ilość drużyn i tempo zgłoszeń pokazuje, jak dużą popularnością cieszą się Halowe Mistrzostwa Okręgu. Tak naprawdę pozostały dwa wolne miejsca w zmaganiach w grupie młodzików młodszych i jedno w żakach młodszych... Lista na cztery turnieje jest zamknięta. Co więcej, została stworzona lista rezerwowa.

MŁODZIK STARSZY

Jedynka Terespol, Krzna Rzeczyca, Tytan Wisznice, Grom Kąkolewnica, Champion Biała Podlaska, Az-Bud Komarówka Podlaska, Red Sielczyk, Lutnia Piszczac, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska.

LISTA REZERWOWA

Orlęta Łuków, Orlęta Radzyń Podlaski, Twierdza Kobylany

MŁODZIK MŁODSI

Az-Bud Komarówka Podlaska, Olimpia Jabłoń, Red Sielczyk, Orzeł Czemierniki, Lutnia Piszczac, Podlasie Biała Podlaska, Jedynka Terespol, Orlęta Radzyń Podlaski.

ORLIK STARSZY

Krzna Rzeczyca, Olimpia Jabłoń, Grom Kąkolewnica, Champion Biała Podlaska, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Lutnia Piszczac, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska, Jedynka Terespol, Orlęta Łuków, Dwernicki Stoczek Łukowski.

LISTA REZERWOWA

Orlęta Radzyń Podlaski, Niwa Łomazy

ORLIK MŁODSZY

Niwa Łomazy, Tytan Wisznice, Grom Kąkolewnica, Champion Biała Podlaska, Red Sielczyk, Orzeł Czemierniki, Lutnia Piszczac, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska, Jedynka Terespol, Orlęta Łuków.

LISTA REZERWOWA

Orlęta Radzyń Podlaski.

ŻAK STARSZY

Huragan Międzyrzec Podlaski, Tytan Wisznice, Olimpia Jabłoń, Champion Biała Podlaska, Az-Bud Komarówka Podlaska, Red Sielczyk, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Lutnia Piszczac, Dwernicki Stoczek Łukowski, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska.

LISTA REZERWOWA

Jedynka Terespol, Lobos Biała Podlaska, Orlęta Łuków, Orlęta Radzyń Podlaski.

ŻAK MŁODSZY

AMPlus Łuków, Tytan Wisznice, Olimpia Jabłoń, Champion Biała Podlaska, Az-Bud Komarówka Podlaska, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Victoria Parczew, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska, Orlęta Łuków, Dwójka Międzyrzec Podlaski.

TAK BYŁO PODCZAS XXII EDYCJI

W 2022 roku XXII Halowe Mistrzostwa Okręgu BOZPN Grup Młodzieżowych rozgrywane były pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej „Piłka dla Wszystkich".
Ilość klubów – 25
Ilość drużyn – 96
Ilość zawodników – 1045
Strzelone bramki – 721
Rozegrane mecze – 247

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. AP TOP-54 Biała Podlaska
2. Orlęta Łuków
3. Orlęta Radzyń Podlaski
4. Dwójka Międzyrzec Podlaski
5. AMPlus Łuków
6. Jedynka Terespol
7. Agrotex Milanów
8. Victoria Parczew
9. Unia Krzywda
10. Champion Biała Podlaska
11. Huragan Międzyrzec Podlaski
12. Grom Kąkolewnica
13. AZS PSW Biała Podl. (dziewczęta)

mp

Chcesz być jak Marciniak? Zostań sędzią!

Do 15 stycznia trwają zapisy na kurs sędziego piłki nożnej. Warto spróbować swoich sił w tym fachu. Co trzeba zrobić, by zostać arbitrem i rozstrzygać spotkania piłkarskie?

Podstawowym warunkiem jest wiek. Musisz mieć ukończone 16 lat w momencie przystąpienia do egzaminu, który jest planowany na marzec 2023 roku. Należy posiadać wykształcenie przynajmniej średnie lub w przypadku uczących się informację o nauce w szkole średniej. Trzeba też złożyć oświadczenie o niekaralności oraz zgodę prawnego opiekuna, jeśli nie masz 18 lat.

Dokumenty zgłoszeniowe (ankieta, oświadczenie o niekaralności i zgodę opiekuna) należy przesłać na adres e-mail: kurs.bialapodlaska@lzpn.pl. Można je pobrać ze strony bialapodlaska.lzpn.pl. Koszt kursu wynosi 150 zł.

mp

Konrad Gąsiorowski (w środku) obecnie sędziuje mecze II ligi. W swojej karierze kilkukrotnie miał okazję współpracować na boisku z Szymonem Marciniakiem (nad nim z prawej), który niedawno poprowadził finał mistrzostw świata w Katarze

Mamy tabele seniorów

Komisja Gier Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej podała zweryfikowane tabele zmagań seniorów po rundzie jesiennej w sezonie 2022/2023. Zapraszamy do analizy.

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	15	36	51:12
2.	Lutnia Piszczac	15	32	50:26
3.	ŁKS Łazy	15	31	48:20
4.	Kujawiak Stanin	15	26	33:19
5.	Victoria Parczew	15	26	34:18
6.	Unia Żabików	15	21	28:27
7.	Sokół Adamów	15	21	23:25
8.	Bad Boys Zastawie	15	19	28:30
9.	Az-Bud Komarówka	15	19	34:27
10	Tytan Wisznice	15	19	24:45
11	Unia Krzywda	15	17	22:38
12	Orzeł Czemierniki	15	16	25:35
13	Młodzieżówka	15	15	16:29
14	Agrotex Milanów	15	15	18:39
15	Absolwent	15	15	25:50
16	LZS Dobryń	15	9	25:44

Tabela Kl. A - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II Biała P.	11	28	59:9
2.	Krzna Rzeczyca	11	20	30:14
3.	Red Sielczyk	11	19	30:20
4.	Rogo Rogoźnica	11	19	24:10
5.	Huragan II	11	19	28:30
6.	Niwa Łomazy	11	17	27:19
7.	Olimpia Jabłoń	11	16	20:14
8.	Agrosport Leśna P.	11	14	14:23
9.	Dąb Dębowa Kłoda	11	10	13:31
10	GLKS Rokitno	11	8	19:53
11	Twierdza Kobylany	11	8	11:19
12	Granica Terespol	11	5	8:41

Tabela Kl. A - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta II Radzyń P.	11	30	59:14
2.	Bór Dąbie	11	29	65:12
3.	Polesie Serokomla	11	23	38:15
4.	Dwernicki Stoczek Ł.	11	17	37:18
5.	Armaty Stoczek Łuk.	11	17	29:24
6.	Orlęta II Łuków	11	17	33:20
7.	Huta Dąbrowa	11	16	33:35
8.	Orkan Wojcieszków	11	15	30:21
9.	Olimpia Okrzeja	11	12	18:23
10	Start Gózd	11	9	18:33
11	Bizon Jeleniec	11	7	20:28
12	Wóldom Wólka D.	11	0	2:139

Tabela Kl. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta Gołaszyn	8	22	42:16
2.	Orzeł II Czemierniki	8	22	31:8
3.	Wenus Oszczepalin	8	18	21:19
4.	Bystrzyca Borki	8	10	22:20
5.	Tur Turze Rogi	8	10	11:22
6.	Gręzovia Gręzówka	8	9	25:19
7.	Agrotex II Milanów	8	8	16:28
8.	Az-Bud II Komarówka	8	5	10:22
9.	Unia II Żabików	8	0	11:35

eprasa.pl d87dfc6121

To były dobre miesiące Armat Stoczek Łukowski

2022 rok przyniósł dobre wyniki zawodniczek GKS Armaty Stoczek Łukowski.

W najstarszej grupie wiekowej w mistrzostwach Polski seniorek wałczy dwie zawodniczki: Monika Białach i Urszula Piotrowska. Obie w swoich kategoriach wagowych przebiły się do stref medalowych, jednak w walkach o brązowe medale musiały uznać wyższość swoich rywalek i tym samym zajęły piąte lokaty.

W Akademickich Mistrzostwach Polski wystartowały: Martyna Gryczka oraz Monika Białach. - Tu również nasze zawodniczki doszły do strefy medalowej, a w walkach o podium okazały się zdecydowanie lepsze od swoich rywalek i zdobyły brązowe medale - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat.

Ekipa Dariusza Wałachowskiego

Zawodniczki Armat Stoczek Łukowski w minionym roku notowały bardzo dobre wyniki

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski wystartowała Joanna Figat. Po trzech wygranych walkach doszła do strefy medalowej i niestety przegrała walkę o brąz z koleżanką z Chełma. W Mistrzostwach Polski Juniorek walczyły: Urszula Piotrowska, Monika Białach oraz Karolina Gryczon. - Moje podopieczne doszły do walk o medale. Urszula Piotrowska wróciła z brązowym krążkiem, a koleżanki z piątym miejscem w kraju - dodaje.

Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży walczyły: Marta Gajowniczek, Julia Rosa, Kinga Kamola, Katarzyna Stosio. Marta Gajowniczek zdobyła brązowy medal, zaś Julia Rosa przegrała decydującą walkę o medal i zajęła piąte miejsce. W Drużynowych Wojewódzkich MP w składzie reprezentacji województwa lubelskiego walczyły: Kinga Kamola i Julia Rosa. Województwo lubelskie zajęło pierwsze miejsce i tym samym nasze dziewczyny zostały złotymi medalistkami mistrzostw.

W Mistrzostwach Polski młodziczek brązowy medal zdobyła Gabriela Bykowska, a w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodziczek srebrny medal Julia Sudowska. W Mistrzostwach Polski Juniorek Młodszych w sumo również dziewczyny wróciły z medalami. Marta Gajowniczek i Roksana Strawczyńska wróciły z medalami brązowymi, a Kinga Kamola, Julia Rosa, Anna Kamola wywalczyły piąte miejsce. Drużyną w składzie: Marta Gajowniczek, Kinga Kamola i Julia Rosa zostały trzecią drużyną w Polsce.

Zawodniczki we współzawodnictwie zdobyły 76.33 punktów i po raz kolejny zdecydowanie okazały się najlepszym klubem w powiecie łukowskim, natomiast w zapasach kobiet Armaty wywalczyły trzecią pozycję w województwie lubelskim.

mp

236 fighterów i fighterek przystąpiło do egzaminów

W Łukowie zadrżało od kopnięć i okrzyków. W Szkole Podstawowej nr 1 w Łukowie do testu na japońskie stopnie KYU przystąpiło 186 łukowskich karateka oraz zawodników z Tuchowicza i Adamowa.

Egzamin składał się z części sprawnościowej, technicznej oraz znajomości słów w języku japońskim. Większość osób ukończyło test pozytywnie, a kilka osób zdających na wyższe stopnie musi popracować więcej, aby w czerwcu na kolejnym egzaminie zaliczyć pozytywnie. Porażki kształtują charakter, ale uczą też pokory.

Egzaminatorem był Shihan Jacek Czerniec 6 dan, IKO BRANCH CHIEF POLSKA, Sensei Paweł Głowacki III DAN oraz Sensei Agnieszka Borek 1 DAN.

mp

Medale, tytuły i punkty we współzawodnictwie. Podsumowanie roku w KSW Łuków

W 2022 roku reprezentanci KSW Łuków rywalizowali w turniejach krajowych w ramach współzawodnictwa sportowego Polskiego Związku Kickboxingu oraz w zawodach międzynarodowych WAKO (World Association of Kickboxing Organizations).

W mistrzostwach Polski zdobyli 31 medali, w tym sześć złotych, po jednym Maciej Oponowicz (kadet mł.), Róża Zaniewicz (kadet mł.), Lena Szyszka (kat. dzieci), Oskar Dudziński (junior) oraz dwa Marta Pawlikowska (senior - Akademickie MP).

W dniach od 30 września do 9 października 2022 roku w Lido di Jesoloo we Włoszech na Mistrzostwach Świata WAKO wystartowało czterech zawodników KSW Łuków, którzy zdobyli dwa medale: Dominika Kondracka (srebrny medal), Oskar Dudziński (brązowy), Jakub Oponowicz – piąte miejsce i Maciej Oponowicz – dziewiąte miejsce.

Ekipa Zenona Pawlikowskiego podczas międzynarodowych zmagań

Duży sukces na tych mistrzostwach odniósł także łukowski szkoleniowiec Zenon Pawlikowski, który od kilku lat pełni funkcję trenera kadry narodowej dzieci w formule pointfighting. Jego podopieczni zdobyli aż sześć medali (dwa srebrne i cztery brązowe).

We współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży za 2022 rok (wyniki publikowane przez Instytut Sportu - Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie) zawodnicy KSW Łuków zdobyli 24 punkty, co po raz kolejny dało im pierwsze miejsce w województwie w dyscyplinie kickboxing.

Zawodnicy brali udział w licznych szkoleniach, w tym w obozie sportowym PZKB na Chorwacji i seminarium szkoleniowym w Pabianicach LIGHT REVOLUTION, które prowadził trener kadry narodowej Włoch Manuel Nordio.

W 2022 roku kształciła się także kadra trenerska. Instruktorka Marta Pawlikowska zdała egzamin na stopień mistrzowski I DAN, a zawodniczka Natalia Zarzycka uzyskała uprawnienia instruktorskie. Klub był organizatorem cyklicznej imprezy sportowej Festiwalu Sportu i Zdrowia - Turnieju Pierwszego Kroku Kickboxing oraz po raz pierwszy zorganizował turniej sparingowy w ramach projektu „Sobótka z full contactem". - Rok na pewno można uznać za udany - mówi Zenon Pawlikowski, szkoleniowiec KSW Łuków.

mp

Zagraj w Orlętach

Początek roku to kolejny nabór do drużyn młodzieżowych Orląt Łuków.

Drogi rodzicu, nie zwlekaj. Postaw na rozwój swojego dziecka. Klub oferuje: profesjonalną kadrę trenerską, zajęcia 3-4 razy w tygodniu, grę w lidze wojewódzkiej, wyjazdy na turnieje piłkarskie, obozy sportowe. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 25 798 98 10.

TRENERZY W ORLĘTACH
2017/2018 - Dariusz Boreczek
2015/2016 - Konrad Kania, Andrzej Koper
2014 - Janusz Całka
2013 - Maciej Syga
2012 - Tomasz Ozygała
2011 - Przemysław Wereszczyński
2010 II - Wojciech Góral
2010 I - Paweł Szl;aski
2009 - Maciej Syga
2008 II - Tomasz Ozygała
2008 I - Rafał Jaworski

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwoń bądź napisz.
Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

LUK

eprasa.pl d87dfc6121

Wyższa stawka opłaty za śmieci

GMINA TRZEBIESZÓW
Rada Gminy Trzebieszów podjęła na sesji 23 listopada uchwałę o podwyżce od 1 stycznia 2023 r. opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Nowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny, wynosi 29 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość. W sytuacji stwierdzenia, że właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, opłata będzie naliczana z zastosowaniem stawki podwyższonej, tj. 116 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość.

Jeśli są kompostowane odpady, stawka jest pomniejszona o 10 zł/osoba/miesiąc, czyli opłata wyniesie wówczas 19 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość. Zgodnie z treścią ww. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, każdy właściciel nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy, otrzyma zawiadomienie o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyliczonej jako iloczyn nowej stawki opłaty i danych podanych w dotychczasowej deklaracji. W związku ze zmianą stawki opłaty właściciele nieruchomości nie muszą składać nowych deklaracji.

Likwidacja kasy w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski

Wójt Gminy Stoczek Łukowski informuje, że w wyniku zmian organizacyjnych z dniem 30 grudnia 2022 r. KASA w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski została zlikwidowana. W związku z powyższym od 1 stycznia 2023 r. wszelkie wpłaty z tytułu podatków i opłat lokalnych oraz innych należności na rzecz Gminy Stoczek Łukowski należy dokonywać na rachunki bankowe w Banku Spółdzielczym w Trzebieszowie, o numerach:

- PODATKI I POZOSTAŁE NALEŻNOŚCI: 24 9206 1022 0000 0866 2001 0001
- OPŁATA ZA ODPADY KOMUNALNE: 18 9206 0009 6800 0866 2000 0150

Należności można uregulować przelewem na wskazane konta lub gotówką w kasie Banku Spółdzielczego w Trzebieszowie Oddział w Stoczku Łukowskim. Od dokonywanych wpłat Bank nie będzie pobierał opłat.

Opłatkowe spotkanie KGW Jodełki z Jedlanki

W środę 4 stycznia o godzinie 16. 00 w świetlicy wiejskiej w Jedlance odbyło się spotkanie opłatkowe KGW Jodełek z Jedlanki z władzami samorządu, wójtem Markiem Czubem, Iwoną Brodzik, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach, Longinem Kajką – dyrektorem Centrum Usług Wspólnych.

Wyjątkowy charakter tego wydarzenia podkreśliły nie tylko wspólne śpiewanie kolęd oraz tradycyjne, świąteczne potrawy, ale nade wszystkim przełamanie się opłatkiem i złożenie życzeń. Była to okazja do spotkania i rozmów w niecodziennej, jeszcze świątecznej atmosferze.

(oprac. A. Bieniek)

Spotkanie było także okazją podziękowań od radnej gminy Agnieszki Bieniek i Przewodniczącej KGW Jodełki Magdaleny Czerniawskiej dla wójta gminy Marka Czuba, Dyrektor GBP w Starych Kobiałkach Iwony Brodzik, Dyrektora CUW w Kisielsku Longina Kajki oraz członków KGW za współpracę w ostatnim czasie (fot.KGW Jodełki)

Kolędy i pastorałki w szkole w Oszczepalinie

GMINA WOJCIESZKÓW 21 grudnia w Szkole Podstawowej w Oszczepalinie odbył się Przegląd kolęd i pastorałek pt. „Hej kolęda, kolęda ...". Skierowany był do przedszkolaków z terenu Gmina Wojcieszków. Dzieci licznie brały w nim udział i prezentowały talenty wokalne. Organizatorkami były: Magdalena Latoch i Agata Kucharzak-Dzido, obsługą techniczną zajął się Sebastian Majewski. Mimo brzydkiej pogody konkurs cieszył się dużą popularnością. (Fot. SP w Oszczepalinie)

Mali artyści otrzymali dyplomy i upominki (fot.OSP Oszczepalin)

mo

Mikołajkowy Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Krzywda

GMINA KRZYWDA W ramach odchodów Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, 10 grudnia w Zespole Szkół w Okrzei odbył się Mikołajkowy Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Krzywda.

Do turnieju przystąpiło 40 uczniów (36 z Zespołu Szkół w Okrzei, 4 z Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym). Zawody sędziowali Aleksander Kędzierski i Joanna Kaczmarska z Towarzystwa Szachowego HUSARIA Puławy. Turniej rozegrany został w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III oraz IV-VIII.

NA PODIUM TURNIEJU KLAS IV-VIII STANĘLI: Kamil Ochnik - I miejsce; Karol Zdunek - II miejsce; Kacper Chmielewski - III miejsce; Katarzyna Gajek – najlepsza zawodniczka z klas IV-VIII;

TURNIEJ KLAS MŁODSZYCH WYGRALI: Jakub Marciniak - I miejsce; Alicja Marchwicka - II miejsce; Wiktoria Sadło - III miejsce; Wiktoria Niezabitowska – najlepsza zawodniczka z klas I-III;

W kategorii uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych nagrody otrzymali: Paweł Gajek oraz Dominik Majek. Opiekunowie: Teresa Kożuch, Kamila Komar.

W kategorii uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych nagrody otrzymali: Paweł Gajek oraz Dominik Majek. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki i ozdoby świąteczne (fot. ZS w Okrzei)

LUK

eprasa.pl d87dfc6121

Mateusz Mućka z „Rolnika" zna się na ochronie środowiska

Mateusz Mućka, uczeń kl. III technikum ZS nr 3 w Łukowie, kształcący się w zawodzie technik agrobiznesu, zdobył tytuł laureata i otrzymał stypendium Programu Stypendialnego „Lider Wiedzy i Ochrony Środowiska". 16 grudnia w Starostwie Powiatowym w Tomaszowie Lubelskim odbyła się uroczysta Gala Finałowa IV edycji Programu Stypendialnego „Lider Wiedzy i Ochrony Środowiska" organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Kuratorium Oświaty w Lublinie. Zespół Szkół nr 3 w Łukowie reprezentował Mateusz Mućka, który pod kierunkiem nauczycielki Renaty Wawryniuk od 1 stycznia do 31 października 2022 r. realizował zadania Programu Stypendialnego. Celem programu jest edukacja ekologiczna i z zakresu ochrony środowiska, dbałość o środowisko i zdrowy tryb życia oraz czynny udziału w zajęciach i projektach organizowanych przez wyższe uczelnie, parki narodowe, muzea, ogrody zoologiczne, botaniczne oraz inne instytucje związane z ochroną środowiska

Sukcesy Oliwii Dzido

Fot.ŁOK

W ostatnim czasie wokalistka Łukowskiego Ośrodka Kultury otrzymała: tytuł I laureata i Złoty Wokal na Międzynarodowym Konkursie Star Brigde Indonezja Contest of the IX International Art Project The Islands Worldwide 2022. Na tym konkursie Oliwka otrzymała maksymalną liczbę punktów! Ponadto wokalistka Fabryki Piosenki ŁOK otrzymała tytuł II Laureata na Międzynarodowym Konkursie International Autumn Content Digi-Form-Art. Do obu konkursów zgłosili się uczestnicy z 31 krajów, w tym z 55 miast z Polski. Oliwia Dzido otrzymała również tytuł Laureata II Stopnia na XXV Międzynarodowym Konkursie „Digi-Talenty Jesień 2022". Sukcesy w konkursach zapewniło Oliwce wykonanie piosenki „Smutny wiersz". Dodatkową nagrodą w konkursach były nominacje i zniżki na udział w kolejnych międzynarodowych zmaganiach, tym razem zimowo-świątecznych. Serdecznie gratulujemy reprezentantce Łukowskiego Ośrodka Kultury i życzymy kolejnych sukcesów! Na zdjęciu: Oliwia Dzido

Nagrodzeni za współpracę z komisarzem Misiem

Fot.KPP Łuków

GMINA TRZEBIESZÓW Komendant Powiatowy Policji w Łukowie podinspektor Leszek Misiak wraz z przedstawicielami władz gminy Trzebieszów wręczyli uczestnikom nagrody i gratulacje

Fot.KPP Łuków

GMINA ŁUKÓW Nagrodzeni uczestnicy konkursu z gminy Łuków z komendantem policji Leszkiem Misiakiem, władzami gmin, maskotką Komisarzem Misiem i policjantami

Wartościowe nagrody trafiły do zwycięzców konkursu plastycznego zorganizowanego przez łukowskich policjantów na terenie gmin Łuków i Trzebieszów. W konkursie uczestniczyły dzieci z najmłodszych klas szkół podstawowych.

Policjanci z Wydziału Prewencji łukowskiej komendy z przedstawicielami gmin Łuków i Trzebieszów zorganizowali konkurs plastyczny na temat „Jestem bezpieczny, bo słucham Komisarza Misia". Prace miały nawiązywać do zagrożeń związanych z sięganiem po narkotyki, alkohol, nikotynę; przemocą i agresją oraz niebezpiecznymi treściami w internecie.

Organizatorzy konkursu przeprowadzili spotkania z dziećmi i ich opiekunami o zagrożeniach, z jakimi młodzi ludzie mogą spotkać się w swym codziennym życiu, zapoznali dzieci z systemem działania służb i instytucji niosących pomoc w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

Wszyscy uczestnicy konkursów z gminy Łuków i Trzebieszów dostali upominki. Zwycięzcy konkursu - tablety, uczniowie z II miejsca - głośniki bezprzewodowe, a za III miejsca smartwatche. Z uwagi na bardzo wysoki poziom prac konkursowych w gminie Trzebieszów wyróżniono ich aż 19, natomiast w gminie Łuków 9. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali gry planszowe. Wszystkim uczestnikom i laureatom gratulujemy!

W „Dwójce" mają ściankę wspinaczkową

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie mogą już korzystać z przebudowanej sali gimnastycznej i zbudowanej w niej ścianki wspinaczkowej.

Fot.Miasto Łuków

W odnowionej sali wymieniono drabinki gimnastyczne, zamontowano nowy osprzęt sportowy do koszykówki i siatkówki, wykonano ściankę wspinaczkową na ścianie szczytowej budynku

W połowie grudnia nastąpił odbiór techniczny inwestycji. Sala ma nowy dach, instalacje elektryczne, wentylację mechaniczną, instalację centralnego ogrzewania, wymienioną stolarkę okienną i drzwiową, elewację, podłoże pod podłogę sportową wraz z nawierzchnią sportową i wyposażenie. Całkowity koszt przebudowy to 1 mln 578 tys. zł. Milion złotych to dotacja pozyskana przez miasto Łuków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

LUK

eprasa.pl d87dfc6121

Zmodernizują pięć stacji uzdatniania wody

GMINA ŁUKÓW Dzięki wsparciu Unii Europejskiej Gmina Łuków zmodernizuje stacje uzdatniania wody (SUW) w pięciu miejscowościach. Wykonanie wszystkich zadań będzie kosztować ponad 3 mln zł, ale gmina ze swoich środków wyda na ten cel niecałe 300 tys. zł

Prace są planowane w Turzych Rogach, Gręzówce, Gołaszynie, Malcanowie i Sięciaszce Drugiej.

- To miejscowości, które systematycznie się rozbudowują, a miejscowe Stacje Uzdatniania Wody obsługują również kilka innych wsi. Wszystkim chcemy zapewnić odpowiednią jakość i ilość wody, ale by tak się stało musimy zwiększyć moce przerobowe tych ujęć, a przy okazji zmniejszyć koszty poboru wody – mówi Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków.

Z PROW

Szacunkowa wartość wszystkich robót sięga 3 mln 270 tys. zł, z czego 3 mln zł to pieniądze z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- Po ogłoszeniu listy projektów, zaakceptowanych do dofinansowania czekamy na podpisanie umowy, potwierdzającej przyznanie tych środków i równocześnie przygotowujemy przetarg na realizację inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj" - zapowiada wójt Mariusz Osiak.

- Stacje zostaną zmodernizowane w różnym zakresie, bo potrzebują różnych nakładów. My mamy opracowany program użytkowy, a wykonawca, który zostanie wyłoniony w trybie przetargu będzie miał za zadanie opracować dokumentację techniczną modernizacji tych stacji i wykonać to zadanie. Cieszymy się z tego, że to 3 milionowe dofinansowanie, bo taka kwota z PROW-u została nam przyznana, wspomoże nas w tym działaniu. Dzięki temu będziemy mogli przez kilka, a może kilkanaście lat spokojnie patrzeć na zaopatrzenie w wodę – dodaje Osiak.

Postępowanie przetargowe ma być ogłoszone zaraz po podpisaniu umowy, a sama inwestycja powinna zostać zrealizowana w 2023 r.

Sprzedaż węgla w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW Od 1 stycznia do 30 kwietnia 2023 gmina kontynuuje dystrybucję węgla na swoim terenie. Wnioski na zakup węgla na II okres należy złożyć do 10 lutego 2023 r. w nieprzekraczalnym terminie.

Cena za tonę wynosi 2 tys. zł. Węgiel może być dostarczany mieszkańcom ze składu za dodatkową odpłatnością, na zasadach określonych przez właściciela składu. Osoby, które otrzymały telefon lub sms z Urzędu Gminy Łuków, zgłaszają się na przydzielone do obsługi składy. Na składzie węgiel może nabyć jedynie osoba uprawniona (przyznany dodatek węglowy), która złożyła wniosek - legitymując się dowodem osobistym. Osoby, które kupują węgiel w imieniu innej osoby powinny okazać na składzie upoważnienie potwierdzone urzędowo (tego będzie wymagał skład węgla). Osoby, które były ujęte na listach uprawnionych (na składach) do zakupu w 2022 r., a nie nabyły węgla bądź mniejszą ilość niż 1,5 t mają uprawnienie w 2023 r. do zakupu różnicy do równowartości 3 tony i również składają nowy wniosek. Szczegółowe informacje: w Urzędzie Gminy Łuków lub pod nr tel. 25 798 24 39 w. 100, 135.

SKŁADY WĘGLA i obsługiwane wsie:

TUR-TRANS, Pietrzak Zbigniew, Turze Rogi 22: Aleksandrów, Kownatki, Strzyżew, Suchocin, Wagram, Turze Rogi, Zarzecz Łukowski;

F.H.U. Tomasz Piasecki, ul. Warszawska 83B, Łuków: Dąbie, Sięciaszka Pierwsza, Zalesie, Zdżary;

ECO CARBON Krzysztof Orliński, ul. Objazdowa, Łuków: Krynka, Karwacz, Role, Suleje;

Przedsiębiorstwo ROLBUB, ul. Żelechowska 28, Łuków: Czerśl, Dminin, Gołąbki, Jeziory, Łazy, Podgaj, Ryżki;

GRO-SKŁAD Łukasz Goliszewski, Szczygły Dolne 34A: Jadwisin, Malcanów, Szczygły Dolne, Szczygły Górne, Świdry;

LOTRUX sp. z o.o. Adam Majek ul. Trzaskoniec 13/15, Łuków: Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Nowa Gręzówka, Gręzówka-Kolonia, Klimki, Ławki, Wólka Świątkowa, Sięciaszka Trzecia, Sięciaszka Druga, Rzymy -Las, Rzymy - Rzymki.

I N F O R M A C J A

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 10 stycznia 2023 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz obejmuje dzierżawę części działki nr 1763 o pow. 25 m² przy ul. Polnej. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7^{30} - 15^{30} lub. tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronie internetowej Urzędu pod adresem : **www.stoczek-lukowski.pl** w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 10.01.2023 r.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

I N F O R M A C J A

Stoczek Łukowski, dnia 10.01.2023 r.
G-G.6721.1.2022

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j Dz. U. 2022 poz. 503 zm.), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2021 r. poz. 2373 zm.) oraz uchwały Nr XL/270/2022 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 30 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu planu nastąpi w dniach **od 17 stycznia 2023 r. do dnia 7 lutego 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, pok. nr 209 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Miasta Stoczek Łukowski – www.stoczek-lukowski.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 27 stycznia 2023 r. o godzinie 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski w Sali Konferencyjnej oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Stoczka Łukowskiego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 lutego 2023 r.** Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl)

Organem właściwym do rozpatrzenia ww. uwag jest Burmistrza Miasta Stoczka Łukowskiego.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, na podstawie postanowienia Sędziego-komisarza z dnia 8 grudnia 2022 roku

OGŁASZA

przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż z wolnej ręki**,** w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty objętego masą upadłości prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 10961/2 i powierzchni 1228 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinnym położonej w Łukowie przy ulicy Rurowej 66A dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00072214/7.

Cena wywoławcza – 147 600,00 złotych

II. Warunki przetargu

1. Ofertę nabycia nieruchomości (zgodną z regulaminem) należy przesłać listem poleconym (lub dostarczyć) z oznaczeniem oferenta oraz z adnotacją „Oferta przetargowa Łuków" na adres biura syndyka; Sobieszyn 10; 08-504 Ułęż do dnia 25 stycznia 2023 roku włącznie do godz. 14^{00} (liczy się data wpływu oferty do biura syndyka).
2. Rozpoznanie ofert (bez udziału oferentów) nastąpi w biurze syndyka w dniu 27 stycznia 2023 roku.
3. Przetarg (na podstawie regulaminu) prowadzi i wyboru oferty dokonuje syndyk.
4. Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny na każdym etapie jego trwania
5. Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłacenie **wadium w wysokości 14 800,00 zł** (czternaście tysięcy osiemset złotych) na konto bankowe masy upadłości **nr 47 1020 3219 0000 9202 0168 6708.**
6. Syndyk zawiera umowę sprzedaży, po uprzednim wpłaceniu przez kupującego całej ceny na konto wskazane do wpłaty wadium, w terminie dwóch miesięcy od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy w tym terminie z winy oferenta wadium przechodzi na rzecz masy upadłości.
7. Ważna oferta powinna zawierać następujące dane:
   a) dokładne dane oferenta, oferowaną cenę zakupu (nie może być niższa od ceny wywoławczej,
   b) zobowiązanie oferenta do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy sprzedaży,
   c) oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu sprzedaży oraz że nie wnosi i nie będzie wnosił w przyszłości zastrzeżeń co do tego stanu,
   d) pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciem określonych w nim warunków udziału w przetargu.
8. Nieruchomość można oglądać (zapoznać się z operatem szacunkowym oraz regulaminem przetargu) w dniu 20 stycznia 2022 roku w godzinach 10^{00} – 13^{00} po uprzednim skontaktowaniu się z syndykiem pod numerem telefonu: (602) 711-236 (e-mail: t.szewczyk53@wp.pl)

eprasa.pl d87dfc6121

Lukow24.pl

Wędrowaliśmy z Trzema Królami ulicami Łukowa

mo

Fot.Zbigniew Woźniak

Podczas orszaku przebrani za aniołów młodzi i starsi aktorzy wskazywali drogę do stajenki, która mieściła się na scenie amfiteatru

Fot.Zbigniew Woźniak

W Gospodzie na trasie orszaku można było się posilić między innymi gorącym bigosem

Fot.Zbigniew Woźniak

W amfiteatrze Trzej Królowie złożyli Dzieciątku pokłon, a wszyscy zaśpiewali kolędy

Fot.Zbigniew Woźniak

Orszak przeszedł m.in. ul. Partyzantów

Fot.Zbigniew Woźniak

Po mszy św. o godz.12:00 w kościele Przemienienia Pańskiego orszak prowadzony przez Świętą Rodzinę, Trzech Króli i ich świty przemaszerował do parku

Fot.Zbigniew Woźniak

Łukowianie w koronach na głowach, ze śpiewnikami w rękach licznie przybyli na uroczystość, będącą wyrazem ich wiary, a także okazją do spędzenia czasu z rodziną

Fot.Zbigniew Woźniak

Księża także ruszyli w orszaku. Od lewej: ks Andrzej Kieliszek, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. i ks. Jerzy Cąkała, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego

Fot.Zbigniew Woźniak

Kumpele z Gręzówki zaśpiewali kolędy, a na zakończenie ks. proboszcz Jerzy Cąkała pobłogosławił zebranych

Fot.Zbigniew Woźniak

Łukowska rodzinka wcieliła się w rolę Świętej Rodziny

LUK

eprasa.pl d87dfc6121